XIII. MISTRZ. ŚWIATA w HOKEJU ZAKOŃCZONE

AUSTRIA WYWALCZA CZECHOM I-sze MIEJSCE w TURNIEJU ZWYCIĘŻAJĄC SZWECJĘ 2:1

POLSKA 6-ta OSTATNI MECZ ZE SZWAJCARIĄ PRZEGRALIŚMY 9:3

SPORT
KRAKÓW – KATOWICE
20. II. 1947 r.
WYCHODZI
W KAŻDY PONIEDZIAŁEK i CZWARTEK
Nr. 15 (1999) CENA 10 Zł.

SPORT



FRAGMENT Z MECZU SZWAJCARIA – CZECHOSŁOWACJA NA MISTRZOSTWACH HOKEJOWYCH ŚWIATA W PRADZE. WYGRALI CZESI 6:1

Z ostatniej CHWILI

TANDBERG POKONAŁ MUSINĘ

Sztokholm. W sobotę wieczór w Sztokholmie odbyło się spotkanie pomiędzy znanym pięściarzem szwedzkim **Olle Tandbergiem** a exmistrzem Europy Włochem Musiną.

Spotkanie to zakończyło sie zwycięstwem Tandberga w 8-mej rundzie przez t. k. o.

SŁABY START WOODERSONA

Londyn (obł. wł.). W biegu na przełaj na 10 mil ze szczególnym zaintersowaniem oczekiwano startu mistrza Europy Sydney Woodersona.

Wooderson sprawił jednak zawód swym zwolennikom i przyszedł jako piąty w czasie 55,11 min.

Jeden z zawodników startujących w biegu zgubił bucik, ale mimo to pozostałą trasę 6,5 mil przebiegł boso

IRLANDIA BIJE SZKOCJĘ

200 TON ŚNIEGU USUNIĘTO Z BOISKA

Glasgow (obsł. wł.). W ostatniej chwili zdecydowano się na rozegranie spotkania rugby między Szkocją a Irlandią. Szkoci byli gospodarzami. By umożliwić mecz, usunięto ze stadionu w Maryfield przeszło 200 ton śniegu.

Pierwsza połowa spotkania upłynęła pod znakiem silnej przewagi Irlandii, która po przerwie nie wykorzystała rzutu karnego. **Spotkanie wygrała pewnie Irlandia w stosunku 3:0.**

Jest to już trzecia pod rząd porażka rugbistów szkockich.

DZIŚ W NUMERZE WYNIKI KONKURSU

SOBOTA NA BOISKACH ANGLII

MIDDLEBOROUGH NA 2 MIEJSCU TABELI

Londyn (obs. wł.). W sobotę pogoda znowu nie dopisała i z 44 rozgrywek ligowych doszło do skutku w bardzo trudnych warunkach zaledwie 21 spotkań które oglądało 380.000 widzów.

Część spotkań odbyła się w zawiei śnieżnej, a boiska przypominały raczej lodowiska, niż boiska footbalowe.

Rozgrywki przyniosły kilka sensacyjnych porażek. **Wicemistrz tabeli Blackpool spadł na 4 miejsce po niespodziewanej porażce z Manchester United.** Jego miejsce zajął Middleborough, który pokona Derby County w stosunku 1:0. Mecz ten przypominał farsę i napastnicy więcej czasu poświęcali na wydobycie piłki ze śniegu, sięgającego im ponad kostki, niż na dobre strzały.

Leader tabeli Wolves utwierdził swą pozycję przez zwycięstwo nad outsiderem Ligi Leeds United z wynikiem 2:1.

Największe powodzenie miał mecz Liverpool — Huddersfield, który oglądało 35.000 widzów. Liverpool pokonał swego przeciwnika 1:0.

PINGPONGIŚCI USA BIJĄ ANGLIKÓW

Londyn (obsł. wł.) W rozegranym w Londynie spotkaniu pingpongowym między reprezentacją USA i W. Brytanii łatwe zwycięstwo odnieśli pingpongiści amerykańscy w stosunku 7:2.

Obok Barny w reprezentacji W. Brytanii będzie grał w przyszłości przypuszczalnie znany czeski zawodnik S. Vana, który kończy obecnie swój pobyt, jako instruktor w Kalzie i wystąpi na mistrzostwach Anglii 15 marca w Wembley.

„ATOMOWY" GENERAŁ KOMISARZEM LIGI AMERYKAŃSKIEJ.

Nowy Jork (obsł. wł.) Największe szanse na stanowisko prezesa footbalowej Ligi Amerykańskiej, skupiającej najlepsze kluby Stanów Zjednoczonych ma gen. **Leslie Groves**, który w czasie wojny stał na czele departamentu badań atomowych w Ministerstwie Wojny.

Generał Groves uchodzi za jednego z najenergiczniejszych generałów armii amerykańskiej i zapowiada gruntowną czystkę w footbalu USA. Stanowisko prezesa Ligi uprawnia do pobierania imponującej gaży w wysokości 30,000 dol. rocznie.

FRANCUZI WRACAJĄ DO PARYŻA BEZ ROZEGRANIA MECZU RUGBY.

Londyn (obsł. wł.) Nawrot kiepskiej pogody uniemożliwił rozegranie zapowiadanego na sobotę spotkania międzypaństwowego w rugby między Anglią, a Francją. Drużyna francuska powróciła w sobotę do Paryża.

PATRZMY NIEMCOM NA PALCE

HEIN TEN HOFF „NADZIEJA NIEMIEC"

CZY NIEMIEC BĘDZIE WALCZYŁ O MISTRZOSTWO ŚWIATA?

Nasi zachodni sąsiedzi nie utracili z powodu klęski nic, ze swego sportowego tupetu. Nie przejęli się też zbytnio zakazami i ograniczeniami, jakie Międzysojusznicza Rada Kontroli Niemiec nałożyła na sport niemiecki.

Niemcy, zwłaszcza w zachodnich strefach okupacyjnych grają sobie w piłkę nożną, tenis, boksują się, pływają itp. Nie traktują zresztą tego jako rozrywki, czy ćwiczeń fizycznych, ale jako środek propagandowy, który pozwoli naprzód ich sportowcom, później artystom, uczonym itp. — wślizgnąć się choćby nawet tylnymi drzwiami na arenę między narodową.

Nie należy przy tym lekceważyć tej sportowej strategii, zwłaszcza, że znajduje ona posłuch w różnych niepoprawnych, którzy ciągle jeszcze bąkają o dopuszczeniu Niemców do Olimpiady, urządzają plebiscyty i ankiety wśród wojsk okupacyjnych i propagują **ogólnoeuropejską fraternizację sportową.**

Naprzód lansowano **Maxa Schmelinga ze względu na jego przedwojenne koneksje amerykańskie.** Przeprowadzono też Maxa przy użyciu rozmaitych tricków, jak owego ewangelicznego wielbłąda przez wcale niegłębie ucho denazifikacji. Ale **Max jest dzisiaj już tylko pozycją martwą w sporcie bokserskim i w najlepszym razie figuruje, jako 41-szy na liście bokserów ciężkiej wagi.**

Również i reklamowanie Menzla nie przyniosło spodziewanych rezultatów. Wreszcie w akcji rehabilitacyjnej sportowców niemieckich **natrafiono na nową „nadzieję" w osobie boksera — Hein ten Hoffa.**

O Hein ten Hoffie podawaliśmy krótko kilka tygodni temu. Jego osoba zasługuje jednak na więcej uwagi, zwłaszcza, że nie tylko źródła brytyjskie, ale i nor weskie kreują go na najlepszego boksera wagi ciężkiej Kontynentu, a niektórzy twierdzą, że mistrzostwo świata leży w jego możliwościach, oczywiście pod warunkiem uprzedniego zniesienia zakazu startu bokserów niemieckich.

Hein ten Hoff liczy obecnie 27 lat. Jest synem Holendra, który w r. 1927 naturalizował się jako Niemiec. Młody ten Hoff do 16-go roku życia uczęszczał do szkół holenderskich, a później wyjechał do Niemiec. **Należał do Hitler Jugend** i już przed wojną osiągnął duże sukcesy na ringu w klasie juniorów. **Z wybuchem wojny ten Hoff został zmobilizowany i służył w oddziałach pancernych.**

Po kampanii polskiej pozwolono mu ze względów propagandowych zajmować się w większym stopniu niż dotychczas boksem. W okresie od 1940 r. do 1943 ten Hoff, jako amator stoczył w wadze ciężkiej 149 walk, z czego wygrał 140, zremisował dwie, a przegrał zaledwie siedem. W r. 1941 i 1942 był amatorskim mistrzem Niemiec w klasie ciężkiej a w r. 1943 niemiecki Boxverein ogłosił go mistrzem Europy po zwycięstwie nad włoskimi i szwajcarskimi rywalami.

Naturalnie, że Międzynarodowa Federacja Bokserska nie uznała rekordów ten Hoffa z uwagi na to, że wyniki te nie mogą być miarodajne ze względu na nienormalne warunki, w jakich walki odbywały się i brak czołowych zawodników innych krajów

Po klęsce Niemiec „mistrz Europy" zorientował się że amatorstwo na nic więcej mu się nie przyda **i w r. 1945 przeszedł na zawodowstwo.**

W okresie od jesieni 1945 r. do dnia dzisiejszego ten Hoff stoczył osiem walk, wygrywając siedem przez nokaut. Ósme spotkanie z Walterem Neuselem o mistrzostwo Niemiec rozstrzygnął ten Hoff na swoją korzyść na punkty **Kariera ten Hoffa nie wykazuje więc, jak sami widzimy momentów szczególnie kompromitujących. Na to też liczą protektorzy, którzy obecnie inscenizują spotkanie Hoff-Schmeling.**

Dawny przeciwnik Joe Louisa nie ma żadnych szans z Hoffem, ale, znajdując się w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej gotów jest do rozegrania nawet najbardziej beznadziejnej dla siebie walki Spotkanie ze Schmelingiem ma być ostatnią walką Hoffa w Niemczech.

Do brytyjskiej Komisji Kontrolnej wpłynęło ostatnio podanie o umożliwienie Hoffowi wyjazdu do Anglii w celach zawodowych. Optymiści przebąkiwali nawet o sparringach Woodcocka z Hoffem

Zimnym tuszem dla entuzjastów niemiecko - holenderskiego championa stało się oświadczenie króla promotorów bokserskich w **W. Brytanii Solomona, że dużo wody upłynie w Tamizie zanim Hein ten Hoff będzie mógł ukazać się w Albert Hall.**

„NIECH GRAJĄ NA GRUZACH" SUSSEX PRZECIW FRATERNIZACJI W SPORCIE

Londyn (obsł wł.). W związku z usiłowaniem wprowadzenia niemieckich jeńców wojennych na boiska piłkarskie w Anglii w charakterze graczy, Sussex County F. A. zabronił klubom rozgrywania spotkań z Niemcami.

Rzecznik Związku oświadczył: „Niech Niemcy grają na ruinach domów, które zbombardowali".

ARGENTYŃCZYCY CHCĄ GRAĆ Z ANGLIĄ

Buenos Aires (obsł. wł.). Argentyńska Federacja Piłki Nożnej zwróciła się do brytyjskiej Football Association z ofertą wysłania do Anglii reprezentacyjnej jedenastki argentyńskiej dla rozegrania spotkania z teamem brytyjskim.

Argentyńczycy, którzy po wojnie zadebiutowali na razie w Hiszpanii i Portugalii trenują starannie do olimpiady piłkarskiej. Mecz z Anglią chcą oni traktować, jako rozgrywkę, która pozwoliłaby im zorientować się w możliwościach i szansach piłkarstwa europejskiego.

WISŁA PRZEGRYWA w GDAŃSKU

z MKS-em 13:3

GROMALA PRZEGRAŁ z ANTKIEWICZEM

MATULA ZNOKAUTOWANY

Gdańsk. (tel. wł.) W ub. niedzielę odbył się w Gdańsku rewanżowy mecz bokserski w grupie I-szej pomiędzy krakowską Wisłą i MKS Gdynią.

Pierwsze spotkanie tych drużyn w Krakowie zakończyło się porażką Wisły 7:9. Tym razem MKS odniósł bezapelacyjne zwycięstwo w stosunku 13:3.

Dwa punkty zdobyła Wisła przez dyskwalifikację zawodnika MKS-u w wadze koguciej Szopińskiego; trzeci punkt wywalczył dla krakowian Żbik startując tym razem w wadze ciężkiej.

Z wyników mających znaczenie ogólnopolskie na uwagę zasługuje zwycięstwo Antkiewicza w wadze piórkowej z Gromalą (Wisła). Przypominamy, że pierwsza walka tych pięściarzy w Krakowie zakończyła się porażką Antkiewicza. **Zwycięstwo Iwańskiego (MKS) w wadze półśredniej z Natkańcem (Wisła) oraz zwycięstwo Szymankiewicza MKS w wadze średniej przez ko w II-giej rundzie z Matulą (Wisła)**

Wyniki techniczne meczu — przedstawiały się następująco:

W wadze muszej — Sowiński (MKS) wygrał po krótkiej wymianie ciosów przez ko w I-szej rundzie z Kobą (W)

W wadze koguciej Konik (W) wygrał przez dyskwalifikację Szopińskiego (MKS)

W wadze piórkowej Antkiewicz (MKS) pokonał po najpiękniejszej walce dnia Gromalę (W)

W wadze lekkiej Skierka MKS znokautował w drugiej rundzie Dudzika (W)

W wadze półśredniej Natkaniec (W) przegrał z Iwańskim (MKS) na punkty.

W wadze średniej Szymankiewicz (MKS) znokautował w drugiej rundzie Matulę.

W wadze półciężkiej — Lick (MKS) wypunktował Kolutę (W)

W wadze ciężkiej Żbik (W) zremisował z Wielińskim (MKS).

Sędziowali w ringu Ćwikłański (Katowice) na punkty Wróz (Kołodziejczak (Poznań) oraz Markowski z Katowic. Widzów ok. 4.000.

LIGA ANGIELSKA LEPSZA OD IRLANDZKIEJ

ANGLICY WYGRALI 4:2 (2:0)

Londyn (obsł. wł.). Poprawa warunków atmosferycznych w środku tygodnia ożywiła sport footbalowy na Wyspach Brytyjskich. 36.000 widzów oglądało na stadionie w Liverpool jedno z najbardziej emocjonujących spotkań kalendarza piłkarskiego — tradycyjny mecz **między reprezentacją Ligi Angielskiej z Ligą Irlandzką.**

Jedenastka ligowa brytyjska, która może uchodzić za reprezentację Anglii wystąpiła w najsilniejszym składzie z asami napadu Lawtonem i Matthewsem. **Anglicy chcieli za wszelką cenę powtórzyć swój przed wojenny sukces, kiedy to rozgromili Irlandczyków w roku 1939 w stosunku 8:2.**

Śliskie boisko nie pozwalało jednakże na rozwinięcie ostrego natarcia i odbijało się na szybkości obu napadów. Anglicy lepiej „trzymali się na nogach" i ze strzałów niezawodnego Lawtona i Keepacka uzyskali w pierwszej połowie prowadzenie 2:0. W drugiej połowie obaj napastnicy powtórzyli swój sukces, podwyższając wynik do czterech goli. Ligowcy irlandzcy rozegrali się dopiero w drugiej połowie, przy czym najlepszym z nich okazał się kierownik napadu Mac Morran, strzelec jednej z dwóch irlandzkich bramek.

Trudno na podstawie powyższego meczu stawiać prognostyki na przyszłe mecze. **Wydaje się jednakże, że piłkarze brytyjscy nie osiągnęli swego przedwojennego poziomu i mają dużo do odrobienia przed spotkaniem z reprezentacją Europy.**

CHARLTON RATUJE SIĘ PRZED SPADKIEM

Londyn (obsł. wł.). W ramach spotkań pierwszoligowych Charlton Atletics rozegrał mecz z Bolton Wanderers.

Mecz zakończył się niespodziewaną **porażką Boltonu** w stosunku 0:1 (0:0). Charlton grał bardzo ambitnie strzelając zwycięską bramkę przez Faniona. Zwycięstwem nad Boltonem Charlton odsunął od siebie groźbę spadku do drugiej Ligi.

JAKI BĘDZIE SKŁAD KONTYNENTU?

NA MECZ Z WIELKĄ BRYTANIĄ

KONTURY REPREZENTACJI EUROPY ZARYSOWUJĄ SIĘ

Bruksela. Przed kilkoma dniami odbyło się w Brukselli posiedzenie komisji technicznej FIFA, której zadaniem jest przygotowanie reprezentacyjnej drużyny Kontynentu do spotkania z Wielką Brytania jakie jak, wiadomo odbędzie się w dniu 10-go maja 1947 r. w Glasgow

Przewodniczącym tej komisji jak już podawaliśmy jest **Belg Seeldrayers.** Oczywiście że opinię publiczną ze wszystkich prac przygotowawczych Komisji najwięcej interesuja przygotowania do zestawienia składu w jakim wystąpi reprezentacyjna drużyna Kontynentu.

Do chwili obecnej prawie że już wszystkie państwa Kontynentu podały do FIFA nazwiska swych najlepszych graczy którzy mogą być brani pod uwagę przez komisję techniczną FIFA przy ustaleniu składu drużyny reprezentacyjnej.

Na razie brak jeszcze zgłoszeń Związku Radzieckiego i Jugosławji.

Polska jak wiadomo zgłosiła do FIFA dwóch zawodników a mianowicie Gracza i Parpana.

Również Czechosłowacja zgłosiła tylko dwóch graczy a mianowicie obrońcę Seneckiego i lewego pomocnika Ludla obaj ze znanej drużyny Sparty.

Inne państwa były stosunkowo „szczodrzejsze" na zaopiniowanie swych piłkarzy. I tak naprzykład **Dania** zgłosiła pięciu graczy, a mianowicie bramkarza Jönsena II. obrońcę Petterssona, lewego pomocnika Jönsena I, lewego łącznika Hansona i lewoskrzydłowego Prosta.

Również i Szwecja zgłosiła kilku zawodników a mianowicie: prawy obrońca H. Nillson, środkowy pomocnik B. Nordahl, prawy łącznik Green, środkowy napastnik G. Nordahl.

Z państw północnych również i Wolne państwo Irlandzkie zgłosiło swych kandydatów. Są nimi obrońca Gorman, lewy pomocnik Fanell i napastnik Carey.

Włosi zgłosili **tylko trzech graczy** a mianowicie obrońcę Marosso, najlepszego przedstawiciela nowoczesnego systemu gry na środku pomocy **Parolę** i lewo skrzydłowego **Mazzolę**. Uderza brak zgłoszenia ciągle jeszcze doskonałego **Pioli** i bramkarza **Sentimentiego IV-tego.**

Szwajcarzy zgłosili trzech graczy a mianowicie całą trójkę obrona Baliabio, Gyger i Steffen, jak wiadomo grą z wielkim powodzeniem w londyńskiej Chelsei.(

Austrja zgłosiła aż czterech graczy a mianowicie obrońcę Bortolizo, dwóch pomocników Joksza i Gernharda oraz prawo - skrzydłowego Melchiora.

Węgrzy podali nazwiska tylko dwóch graczy a mianowicie: Dudasa obrońca i Puskasa lewego łącznika. Uderza brak nazwiska najlepszego w chwili obecnej napastnika węgierskiego **Deaka.**

Z Francji obrani są pod uwagę bramkarz Da Rui i znany Marokańczyk **Ben Barek.**

Z Hiszpanii otrzymano zgłoszenia prawego obrońcy Curtu i prawoskrzydłowego Epi.

Portugalczycy zgłosili bramkarza Azevedo i lewego łącznika Roggerio.

Holandia zgłosiła tylko jednego przedstawiciela Wilkesa.

Największą sensację wywołały zgłoszenia nadesłane z Turcji. Otóż Turcy o których na razie niewiele wiemy zgłosili na kandydatów do repr. Kontynentu aż trzech swych piłkarzy a mianowicie bramkarza **Cihar Armana,** środkowego pomocnika **Hasana Polat** i lewo skrzydłowego **Sukru Gulesin.**

Na tym samym posiedzeniu komisja techniczna FIFA ustaliła że trenerem doradcą drużyny Kontynentu będzie były gracz wiedeński **Rappan** który obecnie spełnia funkcje trenera w Szwajcarii.

Ostateczny skład reprezentacji Kontynentu ma być ustalony już 24 marca w Paryżu po meczu międzypaństwowym Francja — Portugalia.

Drużyna Kontynentu wystąpi w jasno niebieskich koszulkach i białych spodenkach.

Wszyscy uczestnicy spotkania W. Brytania — Kontynent otrzymają pamiątkowe plakiety.

8-KA NAJLEPSZYCH DRUŻYN

ROZEGRA 6 RUNDĘ PUCHARU

3 KLUBY II-GIEJ LIGI W ĆWIERĆFINALE

Londyn (obsł. wł.). Rozgrywki czwartkowe wyjaśniły ostatecznie sytuację w eliminacjach o Puchar Anglii.

Po ponownych spotkaniach Sheffield Wednesday z Prestone North End i New Castle United z Leicester w ramach dogrywek 5 rundy, do 6 rundy i do ćwierćfinału Pucharu wychodzą następujące drużyny, które spotkają się ze sobą 1 marca: (I W nawiasach podajemy przynależność ligową).

Sheffield United (I) — New Castle United (II).

Middleborough (I) — Burnley (II)

Charlton Athletics (I) — Preston North End (I).

Liverpool (I) — Birmingham City (II).

Faworytami, którzy mają największe szanse wejścia do półfinału są: **New Castle United, które ma jednak bardzo ciężkiego przeciwnika w osobie Sheffield; Middleborough,** zajmujący wysokie miejsce w tabeli I Ligi, **Preston North End,** który powinien łatwo uporać się z outsiderem I Ligi Charltonem, oraz **Liverpool.**

Londyn (obsł. wł.). **Wyniki dogrywek 5 rundy przedstawiają się następująco:**

Preston North End — Sheffield Wednesday 2:0 (0:0).

New Castle United — Leicester 2:1 (0:1).

SUKCES GAILEYA W AMERYCE.

Nowy Jork (obsł. wł.) W spotkaniu bokserskim w Madison Garden w Nowym Jorku bokser brytyjski Cyril Gailey, debiutujący w Stanach pokonał na punkty w 8 rundach swego amerykańskiego przeciwnika P. Jouvenella.

PIŁKARZE SZARMACJI (Będzin)

GRAJĄ BEZ WZGLĘDU NA POGODĘ

SARMACJA BĘDZIN — POLONIA PIEKARY 3:1 (1:0)

Będzin. W ub. niedzielę na stadionie Sarmacji w Będzinie rozegrany został mecz towarzyski między Sarmacją a Polonią z Piekar który zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:1 (1:0).

W pierwszej połowie przeważała Sarmacja. W drugiej połowie Polonia.

Lepiej dysponowana strzałowo Sarmacja uzyskała po przerwie dwie bramki, przesądzając tym samym wynik meczu na swoją korzyść.

Bramki dla Sarmacji zdobyli Orzechowski, Knatorski i Lubas po jednej dla Polonii jedyną bramkę uzyskał Lepszy.

Widzów około 4 tysiące.

„NASTRÓJ CMENTARZA"

W SPORCIE BRYTYJSKIM

GDZIE SĄ NOWE TALENTY

Znany dziennikarz brytyjski **Alan Hoby** porusza na łamach „The People" główną bolączkę sportu brytyjskiego, jaką jest brak nowych talentów przy równoczesnym „wykańczaniu" się dawnych gwiazd.

„Nad naszym sportem unosi się obecnie atmosfera cmentarza. Nale żałoby ten „sport" jak najdokładniej przeczyścić karbolem. N. p. ka lendarz bokserski jest zapchany bez nadziejnymi walkami. Staje się coraz bardziej oczywistym, że mamy zbyt wielu starzejących się gladiatorów, którzy czepiają się swych tytułów i liczą pieniądze. Ostatecz nie nie mam im tego za złe, ale gdzie są MŁODZI ich zastępcy, którzy mają stać się mistrzami jutra?

Badając horyzont piłkarski zauważymy, że zbyt wiele gwiazd zachowuje się, jak smarkacze. Cały system „gwiazdorów" z rozdmuchanymi stawkami, idącymi w dziesiątki tysięcy jest klątwą footbalu. Wszyscy same przecież nigdy nie stworzą drużyny piłkarskiej i bez pozostałych 10 graczy nie przydadzą się na nic.

Gdybym chciał mówić o tym co się dzieje obecnie za kulisami jednej tylko piłki nożnej, to moim czytelnikom włosy stanęłyby dębem na głowie...

A to pieszczenie się ze samym sobą z powodu „kontuzji". Małe zadraśnięcie i „gwiazda" znika z boiska na całe tygodnie. **Aż smutno się robi** na myśl o tym wszystkim, o tych gwiazdach, które uważają dwa mecze tygodniowo za zbyt wielki wysiłek. Naprawdę lepiej było by dla footbalu, by ci wszyscy poszli sobie z naszych boisk".

Musimy wziąć się do roboty i uważnie śledzić dzieje krucjaty która by wysunęła nowe talenty na czoło sportu.

Słowa uznania należą się Federacji Lekkoatletycznej, która poszukuje już teraz Woodersonów 1948 roku. Czy zdajecie sobie sprawę, że z wyjątkiem skoczka Alana Petersona nie mamy ani jednego zawodnika o klasie olimpijskiej?

Wracając do boksu to poza Randolphem Turpinem, T. Mac Governem i naturalnie Bruce Woodcockiem nie widzę innych przyszłych mistrzów świata. Talentów jest dużo, ale wszędzie spotyka się ten sam zastraszający brak ulatwień treningowych.

Stany Zjednoczone wyprzedzają nas w tej dziedzinie co najmniej o 10 lat.

MECZ KTÓRY MÓGŁ ZADECYDOWAĆ

SZWECJA ZWYCIĘŻA CZECHOSŁOWACJĘ 2:1 (1:0, 1:0 0:1)

NIE POMÓGŁ DOPING 15.000 WIDZOW I OBECNOŚC CZESKIEGO RZĄDU NA TRYBUNACH

PRAGA. (tel. wł.) W sobotę wieczorem na stadionie praskim w ramach rozgrywek o hokejowe mistrzostwo świata odbyło się spotkanie pomiędzy dwoma najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrza świata a mianowicie **Czechosłowacją a Szwecją.** Spotkanie to było właściwie finałowym meczem tegorocznych mistrzostw, gdyż spotkały się w nim dwie naprawdę najlepsze drużyny turnieju.

Tuż przed rozpoczęciem zawodów w loży honorowej przy dźwiękach fanfar pojawił się prezydent Republiki Czechosłowackiej **dr. Benesz** wraz ze swą małżonką. Oprócz tego w loży honorowej byli obecni: premier rządu **Klement Gottwald,** ministrowie: **Nosek, Kopecki, Neledly, prof. Strański, prezydent miasta Pragi dr. Wacek i wielu innych.** Pojawienie się prezydenta w loży — przyjęte zostało przez 11 tysięczną rzeszę widzów długo niemilknącymi oklaskami i odśpiewaniem hymnu.

Ogólnie spodziewano się zwycięstwa drużyny czeskiej, która jednak zawiodła pokładane w niej nadzieje i w meczu tym zagrasa słabiej aniżeli w meczach poprzednich. W pierwszym rzędzie szwankowała bardzo gra zespołowa, którą jedynie Czesi mogli przełamać doskonałą grą obrony szwedzkiej.

Drużyna czeska pozwoliła narzucić sobie system gry Szwedów opierający się wyłącznie na wypadach i akcjach solowych.

Ponieważ obrona szwedzka była lepsz uporała się zawsze z czeskmi napastnikami. Zwycięstwo Szwedów było w pełni zasłużone i przy większym szczęściu napastników Czechosłowacja mogła przegrać w znacznie większym stosunku.

Pomimo tego, że w meczu tym spotkały się dwie najlepsze drużyny tegorocznych mistrzostw — **gra nie stała na zbyt wysokim poziomie do czego w dużym stopniu przyczynił się miękki lód,** który nie pozwolił na rozwinięcie szybkich akcji.

Przed rozpoczęciem gry drużyny wstanęły w szeregu przed lożą prezydenta w nast. składzie:

Szwecja: Arne Johansson — Landelius, Rune Johansson — Bror Petersson. Andersson, Nurmela — Eriksson, Ljungman. Rolf Pettersson.

Czechosłowacja: Modry — dr Slamax, Pokorny. Trousilek, Stovik — Trojak, Zabrodski. Konopasek — Kus, Drobny, Stibor.

Tuż po rozpoczęciu gry krążek otrzymuje Bror Pettersson, mija obronę czeską i nieuchronnie lokuje krążek w bramce czeskiej. Czesi reklamowali spalony lecz sędzia Brown (USA) reklamacji tej nie uwzględnił.

Akcje zmieniają się błyskawicznie, przy czym ataki obu drużyn kończą się normalnie na obronie. W 18-tej minucie Ljugman zostaje wykluczony na 2 min. co starają się Czesi wykorzystać i atakują zaciekle. Lekka przewaga Czechów z powodu doskonałej gry obrony szwedzkiej nie przynosi im jednak żadnych wyników podbramkowych.

Identyczna historia ze zdobyciem bramki przez Szwedów — omal nie powtórzyła się w drugiej tercji. Tuż po rozpoczęciu gry doskonały **Nurmela,** należący wraz z obrońcą Landeliussem do najlepszych graczy drużyny szwedzkiej przebił się przez czeską obronę lecz jego ostry strzał z najbliższej odległości bramkarz czeski **Modry fenomenalnie obronił.** Niebezpieczne ataki Szwedów w dalszym ciągu kilkakrotnie zagrażały bramce czeskiej.

Podczas jednego z ataków — **nieobstawiony Erickson pomimo rozpaczliwej obrony Modrego — zdobywa drugą bramkę dla swych barw.** Bramka ta została przez bubliczność przyjęta grobowym milczeniem. Kilka ataków czeskich znów rozgrzewa publiczność, która od tego momentu ze wszystkich swych sił zaczęła dopingować swą drużynę. W ferworze walki w 19 min. **Rolf Pettersson zostaje kontuzjonowany i zniesiony z lodowiska.**

W trzeciej tercji Czesi od razu narzucają ostre tempo i uzyskują lekką przewagę. Pomimo to w 3-ciej minucie Szwedzi z niebezpiecznego wypadu byli o włos od zdobycia trzeciej bramki.

W 5-tej minucie zostaje wykluczony na dwie minuty Andersson lecz i tego osłabienia Czesi nie potrafią wykorzystać, gdyż wszystkie ich ataki rozbijają się o doskonałą postawę szwedzkiej obrony.

W drugiej połowie trzeciej tercji Czesi stawiają wszystko na jedną kartę i na lodowisku posiadają pięciu napastników, a mianowicie: Konopaska, Zabrodskiego, Trojaka, Drobnego i Pokornego.

Nieustanny atak przy niesłychanym dopingu widowni przyniósł im dopiero na dwie minuty przed końcem spotkania bramkę strzeloną przez Pokornego po kombinacji z Zabrodskim.

Po bramce tej Czesi dalej rozpaczliwie atakują, lecz do końca spotkania wynik nie uległ już zmianie.

Winę za porażkę drużyny czeskiej ponosi w pierwszym rzędzie słaba gra obrony czeskiej, która była momentami zupełnie bezradna z szybkimi i twardymi napastnikami szwedzkimi.

Najlepszym graczem na lodowisku był doskonały obrońca szwedzki Landelius. (Pod koniec meczu ten doskonały i świetnie zbudowany obrońca był tak wyczerpany fizycznie, że tylko z największym samozaparciem dokończył gry). Poza nim w drużynie szwedzkiej na specjalne wyróżnienie zasłużyli Nurmela i obaj Petterssen.

W drużynie czeskiej zadowolił jedynie bramkarz Modry a dalej Zabrodsk i Drobny.

Widzów 11 tysięcy.

Zawody prowadzili pp. Lederer (Austria) i Brown (USA).

ZWYCIĘŻAMY BELGIĘ 11:1

ZDOBYWAMY 6-te MIEJSCE

POLSKA — BELGIA 11:1
(1:0, 6:0, 4:1)

Praga (tel.) W czwartek drużyna hokejowa Polski odniosła drugie swe zwycięstwo w tegor. mistrzostwach hokejowych świata, pokonywując Belgię 11:1 (1:0, 6:0, 4:1).

Do spotkanie tego drużyny wystąpiły w następujących składach:

Polska: Maciejko, Kasprzycki, Bromer, Sokołowski, Wołkowski, Czorich, Palus, Kolasa, Jasiński, Skarżyński, Gansiniec.

Belgia: Jahn, Van Reysschoot, Lekeus, Mullenders, Laurencien, Hartmayer, Hertog, Hanevveer, Anciaux, Lombard, Dupre.

Polacy byli w spotkaniu tym drużyną o klasę lepszą i zwycięstwo nasze od chwili rozpoczęcia gry nie ulegało najmniejszej wątpliwości. **Tylko dużemu zdenerwowaniu naszych zawodników przypisać należy fakt, że w pierwszej tercji Polska uzyskała tylko jedną bramkę i to dopiero w 15 min.**

Zdobywcą bramki był Kolasa.

W drugiej tercji akcje drużyny polskiej stały się płynniejsze a strzały celniejsze i skuteczniejsze. W tym okresie gry bramkarz belgijski musiał 6 razy skapitulować. Strzelcami bramek byli: w 5 min. **Kolasa,** w 11 min. **Gansiniec,** w 15 min. dwie bramki zdobył **Skarżyński** i w 18 i 19 min. **Palus.**

W ostatniej tercji kolejność zdobytych bramek była następująca: w 4 min. **Kolasa** podwyższył wynik do 8:0, w 7 min. **Belg Anciank** strzelił pierwszą i ostatnią bramkę dla Belgii, w 13 min., **Czorich** strzelił 9-tą, a w 18 min. **Palus** dziesiątą bramkę.

W przedostatniej minucie gry **Skarżyński** uzyskał 11-tą bramkę, ustalając tym samym wynik spotkania na 11:1.



Drużyna polska była b. wyrówna na. Najlepszym graczem był i tym razem **Maciejko** w bramce. Sędziowali pp. Winkler i Zenisek.

USA — RUMUNIA 15:3 (6:0, 3:1, 6:2).

Praga (tel.) W czwartek rozgrywki o mistrzostwo hokejowe świata rozpoczęły się meczem USA — Rumunia. Amerykanie posiadali przez 60 min. gry zdecydowaną przewagę i spotkanie wygrali wysoko 15:3 (6:0, 3:1, 6:2).

Bramki dla USA zdobyli Verier 4 Grant 4, Heavern 3, Dugan i Cahoon po 2 **dla Rumunii** Incze I-szy 2 i Pania 1.

CZESI NIE POBILI REKORDU SZWEDOW

CZECHOSŁOWACJA — BELGIA
23:0 (9:0, 5:0, 9:0)

PRAGA (tel. wł.) W piątek jako ostatnie spotkanie odbył się mecz pomiędzy faworytem turnieju Czechosłowacją i oustiderem Belgią.

Czesi starali się w spotkaniu tym **pobić rekord Szwedów** (24-ry bramki strzelone w jednym spotkaniu), **ale zamiar ten się im nie udał.**

Belgowie przegrali „tylko" 23:0 (9:0, 5:0, 9:0).

Do spotkania tego drużyna czeska wystąpiła w nieco osłabionym składzie a mianowicie bez doskonałego Konopaska i Stibora.



SZWAJCARIA — CZECHOSŁOWACJA

MECZ BEZ EMOCJI

NAJLEPSZĄ FORMĘ OSIĄGNĘLI CZESI W MECZU Z POLSKĄ

CZECHOSŁOWACJA — SZWAJCARIA 6:1 (2:1, 2:0, 2:0)

PRAGA (tel.) Ostatnim spotkaniem 6-tego dnia mistrzostw hokejowych świata był mecz Czechosłowacja — Szwajcaria.

Mimo że Czesi byli zdecydowanymi faworytami, mecz wzbudził duże zainteresowanie. **Szwajcaria zaliczana jest do najlepszych drużyn turnieju i byli nawet tacy; którzy liczyli, że Szwajcarom uda się zrobić niespodziankę co najmniej taką jaką zrobili w meczu z Szwedami, w którym mimo konktuzji bramkarza Baeningera osiągnęli wynik 4:4.**

Zwolennicy sensacji mogli oczekiwać jej tym bardziej, że na lodowisku zjawił się kontuzjowany w sobotę 12. II. Baninger. Sensacji jednak poza tą, że obydwie drużyny zagrały bardzo słabo nie było. W pierwszej tercji kontuzjowany został ponownie bramkarz Baninger (już w 3-ciej minucie), musiano go znieść z lodowiska a miejsce jego zajął Perl. Czesi grali dużo słabiej aniżeli w spotkaniu z Polską. Wszystkie bramki uzyskali z solowych wypadów a utratę jedynej bramki mają do zawdzięczenia jedynie fenomenalnej grze Modrego w bramce.

Cały mecz stał na bardzo niskim poziomie i publiczność, która zjawiła się na lodowisku w ilości 10.000 widzów z niezadowoleniem odchodziła do domów.

AUSTRIA — RUMUNIA 12:1
(2:0, 5:0, 5:1).

Praga (tel.) Jako pierwsze spotkanie siódmego dnia mistrzostw odbył się mecz Austria — Rumunia.

Rumuni, którzy stali na z góry straconej pozycji stawiali dzielnie czoła doskonałym Austriakom przegrywając tylko 1:12.

W pierwszej tercji świetny bramkarz rumuński dr. Don bronił z wielkim szczęściem i Austriacy zdobyli w tym okresie tylko 2 bramki przez Demera. **Dopiero w drugiej tercji zaczęły się sypać bramki. Tę tercję przegrali Rumuni 0:5 a następną 1:5.** Honorową bramkę dla Rumunii zdobył Incze I-szy.

AUSTRIA PRZEGRYWA Z SZWAJCARIA 0:5

RUMUNI LEPSI OD BELGII

SZWAJCARIA — AUSTRIA
5:0 (3:0, 0:0, 2:0)

Praga (tel. wł.). Jako drugie spotkanie sobotnie w ramach hokejowych mistrzostw świata rozegrały drużyny Szwajcarii i Austrii. Przed meczem spodziewano się że Austria po swym ostatnim zwycięstwie nad USA będzie groźniejszym przeciwnikiem dla Szwajcarów, lecz mecz był zupełnym zaprzeczeniem tych domysłów. **Austriacy zmęczeni meczem z Amerykanami, nie przedstawiali za wyjątkiem drugiej tercji groźnego przeciwnika.**

W pierwszej tercji Szwajcaria uzyskała dużą przewagę i zdobyła trzy bramki przez Treppa, Polterę i R. Delnona.

W drugiej tercji Szwajcarzy mając zwycięstwo zapewnione, grali słabiej i wynik był bezbramkowy. Dopiero w trzeciej tercji Szwajcarzy znów zwiększyli tempo i zdobyli dalsze bramki przez G. Polterę i R. Delnona.

Do spotkania tego drużyny wystąpiły w następujących składach: Szwajcaria: Perl — Boler, Lack, Handschin, Schubiger — Trepp. U. Poltera, G. Poltera — H. Delnon, O. Delnon, R. Delnon.

Austria: Wurm — Czongeia, Demmer, Egger, Engel — Feistritzer, Nowak, Zehetmayer — Wurmbrand, Walter, Schneider.

Widzów 7 tysięcy.

RUMUNIA — BELGIA 6:4
(2:1, 3:0, 1:3)

Praga. W sobotę odbyło się spotkanie najsłabszych zespołów tegorocznych mistrzostw, które zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny rumuńskiej.

Spotkanie to stało na bardzo niskim poziomie, przy czym w dwóch pierwszych tercjach przewagę posiadali Rumuni, zaś w trzeciej tercji Belgowie.

Bramki dla Rumunii zdobyli Incze I i Pania po dwie i Incze II i Sadowski po jednej, **dla Belgów** Hartmayer 2 i Hertog 1.

Szczegółowe omówienie mistrzostw, refleksje i migawki w relacji naszego specjalnego wysłannika redaktora Witali w numerze czwartkowym „SPORTU".

DRAMATYCZNY MECZ z USA

PRZEGRALIŚMY 2:3 - MOGLIŚMY WYGRAĆ

AMERYKA — POLSKA 3:2
(1:0, 1:2, 1:0)

PRAGA. (tel. wł.) Jako drugi mecz siódmego dnia hokejowych mistrzostw świata odbył się mecz pomiędzy Polską a USA. Mecz ten był oczekiwany przez nas dużym zainteresowaniem, gdyż Polacy w ostatnich spotkaniach wykazywali stale polepszającą się formę i wielu bywalców tegorocznych mistrzostw na Zimnim Stadionie nabrało nawet do hokeistów polskich na tyle zaufanie że poczyniło poważne zakłady na zwycięstwo drużyny polskiej.

Przyznać trzeba, że Polacy grą swą nie zawiedli pokładanych w nich nadziei. Na wszystkich naszych hokeistach widać wyraźne postępy. Wyjazd naszych hokeistów do Czechosłowacji przed mistrzostwami i udziału w tegorocznych mistrzostwach przyniosą w przyszłości na pewno wiele korzyści. Tutaj dopiero na lodowisku praskim nasi gracze zetknęli się z właściwym zastosowaniem nowych przepisów hokejowych i nową taktyką gry.

W meczu z USA hokeiści nasi wydali ze siebie wszystko, i nic też dziwnego że 8 tysięczna publiczność przez cały czas spotkania mocno dopingowała naszą drużynę. Polacy byli dla Amerykanów nietylko że równorzędnym przeciwnikiem ale były nawet okresy kiedy Polacy posiadali lekką przewagę, której z powodu doskonałej gry obrony amerykańskiej z Meolim i Galipeau na czele nie mogli wykazać cyfrowo.

Do spotkania tego drużyny wystąpiły w następujących składach POLSKA: Maciejko — Kasprzycki Bromer, Sokołowski, Wołkowski — Czorich, Palus, Kolasa — Jasiński, Skarzyński, Gansiniec.

USA — Meoli — Galipeua, Walker, Alan Vean — Verier, Rouseau, Grant — Mc Intyre, Cahoon, Bobton — Dugan.

JAK GRALI POLACY

W pierwszej tercji gra jest zupełnie wyrównana. Atak polski posiada kilka dogodnych okazji do zdobycia bramki, lecz obrona amerykańska jest zawsze na miejscu. **W 19-tej minucie niebezpieczny przebój środkowego napastnika II-giego ataku USA Cahoona, pomimo rozpaczliwej obrony Maciejki kończy się zdobyciem 1-szej bramki.** Polacy starają się za wszelka cenę wyrównać lecz doskonały bramkarz amerykański wyłapuje szereg ostrych i zdawało by się nie do obrony strzałów napastników polskich.

W drugiej tercji Polacy narzucają bardzo ostre tempo. Pomimo lekkiej przewagi jak w tym okresie gry posiadają zdobywają tylko jedną bramkę a to w 14-tej minucie przez **Kolasę. Amerykanie wkładają do gry nie tylko wszelkie swe umiejętności ale i swą kolosalną rutynę.**

W 16-tej minucie jeden z ataków amerykańskich zakończył się zdobyciem drugiej bramki przez Dugana, lecz dobrze grający Czorich w 19 minucie zdobył dla barw polskich wyrównanie.

Pod koniec drugiej tercji zeszedł z lodowiska kontuzjowany Kolasa.

W trzeciej tercji Polacy zjawiają się na lodowisku znowu w komplecie i przypuszczają huraganowe ataki na bramkę Amerykanów i starając się za wszelką cenę zdobyć zwycięską bramkę.

Niestety szczęście więcej sprzyzało Amerykanom, którzy w 9 minucie uzyskali trzecią i o zwycięstwie decydującą bramkę przez Bobtona.

Do końca gry pomimo zaciętej i ofiarnej gry całej drużyny polskiej nic się nie zmieniło i hokeiści nasi zeszli z lodowiska pokonani pomimo że nie tylko byli przeciwnikiem równorzędnym ale że w zupełności na zwycięstwo zasłużyli.

Najlepszymi w drużynie polskiej byli jak zawsze niezawodny Maciejko, oraz Kasprzycki Pierwszy atak był lepszy od drugiego przy czym nalepszym był Palus. Drugi atak najlepszego gracza posiadał w osobie Skarzyńskiego.

Widzów 8 tysięcy.

NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA

AUSTRIA ZWYCIĘŻA SZWECJĘ

CZECHOSŁOWACJA MISTRZEM

AUSTRIA — SZWECJA 2:1
(1:0, 0:0, 1:1)

Praga (tel.). Ostatni mecz Szwecji w tegorocznych mistrzostwach z Austrią praskich uważany był tylko już za formalność. Szwedzi po swym sobotnim zwycięstwie nad Czechosłowacją uchodzili za 100% mistrza świata. Nikt nie braj jednak pod uwagę, że Szwedi, aby wygrać mecz z Czechami wydali ze siebie wszystko i zmęczeni byli do ostatnich granic ludzkich możliwości.

Austriacy, którzy w sobotę nie wysilając się zbytnio z Szwajcariją przegrali 5:0, potrafili w pełni wykorzystać przemęczenie Szwedów i dosłownie w ostatniej chwili sprawili największą niespodziankę mistrzostw odnosząc zwycięstwo 2:1.

Przyznać trzeba, że Austriacy zagrali jedne z swych najlepszych spotkań turnieju i **w ten sposób wywalczyli właściwie tytuł mistrzowski Czechosłowacji.**

Bohaterem tego meczu był bramkarz austriacki **Wurm,** który w 3-ciej tercji, kiedy Szwedi bezustannie bombardowali jego świątynie bronił jej jak lew.

Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 2:1 ((1:0, 0:0, 1:1).

CZECHOSŁOWACJA — USA 6:1
(2:0, 1:1, 3:0)

Praga (tel.). XIII mistrzostwa hokojowe świata zakończył mecz USA i Czechosłowacji. Po porażce Szwedów z Austrią Czesi uzyskali **wielką szansę na zdobycie tytułu, której też tym razem nie przepaścili.**

W spotkaniu z USA zagrali dużo lepiej aniżeli w meczach z Szwajcarią i Szwecją i odnieśli zasłużone zwycięstwo 6:1.

Tym samym Czechosłowacja zdobyła po raz pierwszy w historii hokeja na lodzie tytuł mistrza świata.

Amerykanie grali bardzo ambitnie i często nawet posiadali okazję do zdobycia bramek. Bramkarz czeski grał jednak **b.** dobrze a atak czeski był dobrze dysponowany. W trzeciej tercji Czesi silnie dopingowani przez publiczność uzyskali wyraźną przewagę i tercję rozstrzygnęli bezapelacyjnie 3:0 na swoją korzyść. Pierwsza tercja zakończyła się wynikiem 2:0, druga 1:1.

Bramki dla Czechów zdobyli w 14 min. dr. Slama, w 16 min. Stibor, w drugiej tercji Stibor w 8 min. i w trzeciej w 13 min. Drobny w 14-tej Konopasek i w 20 min. Konopasek.

CZYTAMY PAMIĘTNIKI JOE LOUISA

6 WALK W 6 STANACH W 6 MIESIĄCACH

Pomagam W. WILLKIEMU w kampanji wyborczej

BAER NR. 2 WYRZUCA MNIE Z RINGU

Po drugiej walce z Godoyem mogłem wreszcie pozwolić sobie na dłuższe wakacje. W tym czasie Wendell Willkie kandydował na prezydenta Stanów. Słyszałem o nim wiele i jego poglądy całkowicie mi odpowiadały. Pomyślałem sobie też, że mógłbym mu okazać się pomocnym w kampanii wyborczej. Zwróciłem się do Krajowej Komisji Republikańskiej z propozycją odbycia tournee po Stanach Zjednoczonych, w czasie którego miałem wygłaszać przemówienia przedwyborcze.

Turnej prowadziło mnie w szerz i wzdłuż Stanów. Odwiedziłem Saint Louis, New Jork, Buffalo, Chicago, itd. Willkie jednak przegrał.

Po wyborach coraz częściej mówiono o spotkaniu między mną a Billy Connem, dobrym i szybkim bokserem z Pittsburga.

By umożliwić mi przed meczem z Connem osiągnięcie ekstra-formy, moi menażerowie postanowili zorganizować dla mnie 6 spotkań mistrzowskich w ciągu najbliższych 6-ciu miesięcy.

Ustanowiłem w ten sposób nowy rekord: ryzykowałem mój tytuł 6 razy w 6-ciu miesiącach i w 6-ciu różnych stanach. Niektórzy uważali to za bluff, ale nie był to chyba bluff, gdy byłem zmuszony walczyć przez 13 rund i gdy leżałem na sznurach głową na dół.

Na pierwszy ogień poszedł:

1 **Al Mac Coy w Bostonie 16 grudnia 1940 r.** W pierwszej rundzie po serii sierpowych Louis ostrą prawą w żebra posłał Mac Coya po raz pierwszy na deski. W drugiej rundzie May Coy unikał walki z bliska, podobnie w trzeciej. W czwartej silna prawa Louisa trafiła go w głowę, a lewy i prawy sierpowy w szczękę. Pod koniec piątej Mac Coy pod gradem ciosów Murzyna prawie że stracił przytomność. Od wyliczenia uratował go gong, ale sędzia i tak przerwał nierówną walkę.

2 **Red Burman w New Jorku 31 stycznia 1941 roku.** Mecz trwał krótko. W pierwszej rundzie Louis trafił swego przeciwnika prawą i od tej chwili Burman był już tylko „workiem do bicia". W piątej rundzie spotkanie zakończyło się zwycięstwem Louisa przez k. o.

3 **Gus Dorazo w Filadelfii 17 lutego 1941 roku.** Była to „najtańsza" walka, w której ryzykowano tytuł mistrzowski, ponieważ bilety wstępu kosztowały od 1 do 5 dolarów. Dorazo poszedł na deski do 10-ciu już w pierwszej minucie drugiej rundy.

4 **Abe Simon w Detroit 21 marca 1941 roku.** Simon był twardym orzechem do zgryzienia. Miał dobre uderzenie i niesłychaną wytrzymałość. Przez 12 rund trwała zacięta walka. W 13-ej Louis, ujrzawszy swą szansę, posłał Abego prawym sierpowym na deski, ale Simon wstał i walczył dalej, jednakże po zainkasowaniu 2-ch nowych uderzeń w szczękę, Abe był już groge i sędzia przerwał walkę.

5 **Tony Musto w Saint Louis 8 kwietnia 1941 roku.** Musto walczył podobnie jak Godoy w pozycji skulonej, osłaniając głowę i ciało rękami. Louis zadawał mu ostre ciosy, przeplatając na przemian sierpowe i haki. W 7-mej rundzie Musto otrzymał kilka uderzeń prawą. Wytrzymał jeszcze do 9-tej, ale stan jego był tak rozpaczliwy, że sędzia przerwał walkę.

Laury, jakie Louis zebrał w 5-ciu Stanach, przyszły mu, bez wielkiego trudu. Dopiero na zakończenie tournée oczekiwała go ciężka przeprawa z bratem b. mistrza świata Maxa Baera.

Louis tak kpisze o tej walce:

„Ostatnia wycieczka w mojej pięściarskiej paradzie prowadziła mnie do Waszyngtonu. Miałem walczyć z Buddy Baerem, młodszym bratem Maxa o wiele od niego wyższym i rośliejszym. Spotkałem się z nim 23 maja 1941 roku.

Buddy oświadczył dziennikarzom, że odbierze mi tytuł. Zamierzał powstrzymać mnie serią szybkich lewych sierpowych a po tym skończyć prawą w szczękę. Przez kilka sekund pierwszej rundy myślałem: — „Możliwe, że Buddy wierzył w to, co mówił przed meczem".

W pierwszej minucie walki Buddy rozpoczął od sierpowych, a po tym trafił mnie lewym hakiem w szczękę, gdy cofałem się wzdłuż sznura i oto nagle znalazłem się po za linami, moje ramiona oparły się o krawędź ringu, a nogi znalazły się w powietrzu.

Ale już przy „czterech" byłem z powrotem na ringu, atakując szybko sierpowymi twarz Baera. W drugiej rundzie Baer znowu nacierał, ale ja już wróciłem do siebie. Seria haków i sierpowych zmusiła go do zwolnienia tempa. Ciągle jednak musiałem się mieć przed nim na baczności. Baer naprawdę walczył!

W pierwszej minucie 6 rundy złapałem go znowu serią prawych i lewych. Poszedł na deski. Przy „siedmiu" był znowu na nogach. Rzuciłem się na niego i po trzech prawych poszedł znowu na dół do „dziesięciu". Gdy wstał, wyrzuciłem lewą, a po tym uderzyłem prawą. Buddy leżał na ringu, gdy odezwał się gong.

Sekundanci wzięli go do rogu, a jego menażer umyślnie pozostał na ringu po przerwie między szóstą a siódmą rundą, by nie dopuścić do dalszej walki. Zgodnie z przepisami sędzia ogłosił dyskwalifikację Baera i przyznał mi zwycięstwo.

Mówiono dużo o moim prawym uderzeniu, które wykończyło Baera. Niektórzy twierdzili, że uderzyłem go po gongu. — Wiem, że tak nie było, a sędzia Donovan wyraźnie oświadczył, że cios został wymierzony równocześnie. A więc nie sfaulowałem Baera.

Podkreślam, że była to zacięta walka. Baer okazał się twardym, od ważnym zawodnikiem, rozporządzającym dobrym uderzeniem. Jedno z jego prawych ciosów rozciął mi brew.

— Tak to zakończyła się moja bokserska parada. Obroniłem mój tytuł i wróciłem do świetnej formy. Byłem gotowy do walki z Connem!



Wicemistrz Dolnego Śląska przegrywa z „Górnikiem" 11:5

Wałbrzych. Ósemka wałbrzyskiego „Górnika" który w rozgrywkach o mistrzostwo drużyn. dolnośląskiej klasy B zajęła 1-sze miejsce i zakwalifikowała się do A klasy, rozegrała w ub. niedzielę towarzyskie spotkanie z wicemistrzem dolnośląskiej A klasy RKS „Pafawag" który wystąpił w swym najsilniejszym składzie ze Sztolcem na czele.

Spotkanie zakończyło się sensacyjną porażką „Pafawagu" 5:11.

Najpiękniejszą walkę dnia stoczył debiutujący w barwach „Górnika" w wadze piórkowej Dominiak, repatriant z Francji z Kozłowskim, którego zmusił do poddania się w trzecim starciu.

Zamiast walki w wadze ciężkiej odbyło się dwie walki w wadze lekkiej. **Wyniki techniczne przedstawiły się następująco:** zawodnicy „Pafawagu" na pierwszym planie.

W wadze muszej Faska przegrał z Kraczmerem na punkty.

Waga kogucia Sieklucki poddał się w trzecim starciu Michalakowi I.

Waga lekka Sztolc wygrał przez k. o. w 3 rundzie z Dancem.

Waga lekka II — Górski zwyciężył wysoko na punkty Halucha.

Waga półśrednia Kamiński został w pierwszym starciu znokautowany przez Michalaka II.

Waga średnia Dorabialski uległ wysoko na punkty Kwiatkowskiemu **Walka** była bardzo ciekawa i gorąco oklaskiwana przez publiczność.

Waga półciężka Wolski zremisował z Braneckim.

Sędziował w ringu ob. Dasek — na punkty ob. Janiek, obydwaj z Wrocławia. Publiczności przeszło 700.

LOKAL IKS-u STALE ZAMKNIĘTY

Poznań. Wniesiony przez IKS Wrocław protest odnośnie niewypełnienia obowiązku gospodarza przez MKS Gdynia, Wydział Sportowy PZB odrzucił.

Milicyjny Klub Sportowy przedłożył telegram Urzędu Tel. we Wrocławiu treści następującej:

„Telegram 0,51 nadany 31. 12. 1946 do Zarządu Bokserskiego Klubu Sportowego IKS Wrocław niedoręczalny, klub stale zamknięty.



I-SZY KROK BOKSERSKI W CZĘSTOCHOWIE

Częstochowa (tel.). W ub. niedzielę odbył się w Częstochowie I-szy Krok Bokserski Cz. OZB przy udziale 44 zawodników (11 z Warty, 11 Rzemieślnika, 9-ciu z Legionu 5-ciu ze Skry, 4-ch z CKS-u 3-ch z Częstochowianki i dwu z Domu Kultury Rakow).

W niedzielę rozegrano 22 walk w wagach od średniej do muszej.

Zawodników biorących udział w Pierwszym Kroku najlepiej podobał się **Rudzki** (Rzem.) w wadze muszej **Delenkiewicz** (DK) w wadze piórkowej i **Kowalski** (Skra) w tej samej kategorii. — **Szuster** Częstochowianka. **Basik** Legion i **Małek** Częstochowianka w wadze półśredniej oraz **Miarka Legion**, w wadze średniej.

ZJEDNOCZENI SĄ GROŹNI TYLKO w BYDGOSZCZY

W WARSZAWIE PRZEGRALI Z GROCHOWEM 5:11

GROCHÓW — ZJEDNOCZENIE BYDGOSZCZ 11:5

Warszawa. Rewanżowy mecz o mistrzostwo I-szej rundy między fawo rytami Grochowem i Zjednoczeniem **rozegrany w Warszawie w ub. niedzielę zakończył się niespodziewanie wysokim zwycięstwem Grochowa w stosunku 11:5.**

Gospodarze wystąpili do meczu bez Komudy, któremu utworzył się złośliwy czyrak w pochwinie. W Zjednoczeniu brak było Sowińskiego.

Obie drużyny wystąpiły poza tym w zestawieniach, **którym celem by ło zaskoczenie przeciwnika.** W Zjednoczeniu mucha Borowicz, zamienił pozycję z kogutem Jóźwiakiem, Łeczkowski wyszedł w wadze lekkiej, a Pollak w średniej. W Grochowie zabrakło Szadkowskiego w wadze koguciej, którego zastąpił Sobkowiak, a miejsce Sobkowiaka zajął Sadłowski. W pozostałych wagach Grochów reprezentowali: Wiech, Majewski, Kolczyński, Arciacki.

Mecz rozegrano nie na Służewcu, a w sali polskiej YMCA która oka zała się prawie zbyt ciasna do tego rodzaju imprez. Nie brakło miejsca widzów, ale powietrza. Temperatura była na sali jak w łaźni.

Komplet sędziowski w składzie Mazoń, Twardowski, Latowski nie zdał egzaminu. Pokrzywdzono w wadze piórkowej Sadłowskiego który wygrał walkę z Kruzą. **„Na wyrównanie krzywdy" gospodarzy przyznano zwycięstwo Majewskiemu w typowo remisowej walce z Pollakiem.** Nie zmieniło to wyniku meczu w całości, ale pozostawiło niemiłe wrażenie. **Niezdecydowany komplet sędziowski dopełniał sędzia ringowy Sierota z Łodzi.**

W wadze muszej: Patora (Grochów), miał zdecydowaną przewagę nad Jóźwiakiem przez wszystkie trzy rundy i wygrał zasłużenie na punkty.

W wadze koguciej Borowicz wyższy o głowę od Sobkowiaka był du żo słabszy. Słabo dysponowany w dniu tym warszawianin wygrał jed nak wyraźnie.

Bardzo ładną walkę stoczyli w wadze piórkowej Sadłowski (Grochów) z Kruzą (Zjednoczenie). Sadłowski miał lekką przewagę w pier wszych dwóch rundach, w trzeciej natomiast b. wyraźną. Ogłoszenie wyniku remisowego krzywdziło warszawianina.

W wadze lekkiej Leczkowski zdobył punkty walkowerem.

Walka w wadze półśredniej między Wiklińskim (Zjednoczenie) i Więchem (Grochów), miała przebieg sensacyjny! Wikliński przez pierwsze dwie rundy walczył bardzo słabo uzyskując minimalną przewagę punktową. W trzeciej rundzie Wikliński zaczął finiszować ale uda ne kontrataki Wiecha posłały na wet dwukrotnie Wiklińskiego na deski. Wygrał mimo to Wikliński.

W wadze średniej Pollak (Zjednoczenie) w walce z Majewskim przewążał w pierwszej i pod koniec trzeciej rundy. Zwycięstwo Majewskiego skrzywdziło Pomorzanina.

Kolczyński w wadze półśredniej wygrał jak zwykle walkowerem.

W wadze ciężkiej Archecki (Grochów) wypunktował Chylę (Zjednoczenie).

Wyższy o głowę i znacznie cięższy Pomorzanin jest wciąż jeszcze początkującym bokserem; nie mający innych walorów jak dobra budowa fizyczna.

GRZYWOCZ WYGRAŁ Z SIERADZANEM

ale PIAST PRZEGRAŁ w WARSZAWIE z BUDOWLANYM 5:11

BUDOWLANI — PIAST GLIWICE 11:5

Warszawa. W niedzielę odbyło się w Warszawie rewanżowe spotkanie między wicemistrzem stolicy KS Budowlani i Piast Gliwice.

Poprzedni mecz rozegrany w Gliwicach zakończył się zwycięstwem Piasta Obecnie budowlani zrewanżowali się Piastowi odnosząc zdecydowane zwycięstwo.

Walki stały na niezbyt wysokim poziomie i nawet spotkanie reprezentanta Polski Grzywocza nie wie le odbiegały od ogólnego poziomu.

W wadze muszej: Tyczyński (B) wygrał nieznacznie na pkt. z Kostrzewskim (P).

W wadze koguciej: Grzywocz (P) wygrał zdecydowanie na pkt. z nie często walczącym Sieradzanem

W wadze piórkowej: Tyrała (B) wypunktował Pagowskiego (P).

W wadze lekkiej: Jańczak (B) zdobył pkt. walkowerem.

W wadze średniej: Kołacz (B) wypunktował dobrze dysponującego Gwoździa (Z).

W wadze półciężkiej: Włostowski zremisował ze Skwarą (P).

W wadze ciężkiej Zimowski (P) wygrał z Skrzypcą (B) który zastąpił Seibora.

Sędziował w ringu kapt. Nauding na punkty Krasucki Sucharda, Piasecki.

Narciarskie mistrzostwa Czechosłowacji

Szpinglerów Mlyn. W niedzielę rozpoczęte zostały w Szpinglerowe Mlynie biegiem na 50 km narciarskie mistrzostwa Czechosławacji. W biegu tym pierwsze miejsce zajął znany narciarz **Cardal**, osiągając czas 3 godz. 55 min. 22 sek.

Drugie miejsce zajął **Balvin**, osiągając czas 3 godz. 59 min i 30 sek.

Trzecie miejsce zajął **Kovarz** z czasem 4 godz. 10 min. 58 sek.

8-ka WARTY coraz lepsza

IKS WROCŁAW PRZEGRAŁ Z POZNANIEM 1:15

JEDYNY PUNKT ZDOBYŁ WALUGA

Poznań. Pierwszy występ czołowej ósemki Wrocławia w Poznaniu cieszył się znacznym zainteresowaniem publiczności, która zapełniła wielką halę montażową urzędu pocztowego. **Drużyna gości przybyła jedynie z rezerwowym zawodnikiem w wadze muszej.** Miejsce Kurandy zajął Kurowski. Zespół Wrocławia zaprezentował, mimo porażki, dodatnio tylko młodych pięściarzy, którzy pod fachowym kierownictwem trenera oraz nabyciu odpowiedniej rutyny meczowej w boksie polskim mogą odegrać nie poślednią rolę.

Wszyscy zawodnicy wrocławscy walczyli bardzo ambitnie zbyt jednak wiele pomagają soble w walce głową oraz stosują za niskie uniki za co niektórzy otrzymali napomnienia.

Orzeczenia sędziów były słuszne za wyjątkiem wagi lekkiej, w której skrzywdzono Walugę, dając mu wynik remisowy.

Warta już przed meczem prowadziła 2:0, gdyż IKS nie wystawił zawodnika w wadze półciężkiej przeciwko Szymurze. Szymura walczył w walce towarzyskiej z Adamskim (Warta) i miał przez cały czas przewagę wykazując, że jest w obecnej chwili w doskonałej formie, a nadwyrężona prawa ręka na meczu z Czechosłowacją jest już w porządku Organizacja zawodów bardzo sprawna co należy zawdzięczać p. Kuszewskiemu.

WYNIKI WALK

Malak (Warta) miał za przeciwnika w wadze muszej **Kurowskiego (IKS)** startującego po raz drugi w oficjalnej walce na ringu i odgrywał się brdzo umiejętnie Malakowi. O zwycięstwie Poznaniaka zadecydował cios zadany na żołądek w trzeciej rundzie, który poważnie osłabił Kurowskiego.

Waga kogucia: Bardzo ładną walkę stoczyli Sęk z Szymonowiczem (Wrocław), która zakończyła się zasłużonym zwycięstwem Sęka II na punkty.

W wadze piórkowej Wojnowski (Warta) walczył ze znanym już na terenie Poznania Miszczukiem. Walka była na ogół wyrównana.

W trzecim starciu Miszczuk — otrzymał napomnienie za uderzenie głową — naszym zdaniem zbyt pochopnie, która zadecydowała o wyniku. Walkę na punkty wygrał Wojnowski.

Waga lekka. Kubiak (Warta) i Waluga (Wrocław) stoczyli bardzo żywą walkę prowadzoną przeważnie na półdystansie i w zwarciu. Waluga pogromca Polusa — przez ko. był nieco lepszy od Poznaniaka. W trzecim starciu walka miała specjalnie zacięty charakter, a Kubiak otrzymał napomnienie za zbyt niskie uniki. **Wynik remisowy skrzywdził zawodnika wrocławskiego.**

Waga półśrednia: Jarecki (W) i tym razem potwierdził swoją dobrą formę w spotkaniu z Talarkowskim, którego pewnie pokonał na punkty. W drugim starciu za zbyt niskie uniki otrzymał wrocławianin napomnienie

Waga średnia: Spotkanie Sobczak (Warta) z Horbonicm (Wrocław) trwało tylko dwie rundy i nie było ciekawe. W trzecim starciu wskutek kontuzji ręki — Horboń zrezygnował z dalszej walki.

W wadze półciężkiej Szymura wygrał walkowerem.

W wadze ciężkiej Klimecki wygrał w trzeciej rundzie przez ko. z Ciećwierzem. Wrocławianin zadał Klimeckiemu silne uderzenie w szczękę, po którym Klimecki powędrował na deski. Poznaniak zerwał się jednak do walki i atakując z furią uzyskał tak wielką przewagę, że sędzia przerwał spotkanie ogłaszając zwycięstwo Klimeckiego przez ko.

Sędziował w ringu Kubiak (Warszawa), Nowakowski (Bydgoszcz), Nowicki (Warszawa) i Kłapsia (Śląsk).

KULA - KRZEPTOWSKI

W PIERWSZYM DNIU MISTRZOSTW NARCIARSKICH POLSKI

ST. MARUSARZ NIE STARTUJE

ZAKOPANE. (tel. wł.) Tegoroczne międzynarodowe mistrzostwa Polski, które jak wiadomo odbywają się tylko w konkurencji krajowej rozpoczęły się z jednodniowym opóźnieniem spowodowanym tym, że ekipa naszych czołowych narciarzy, który bawili w Chamonix przyjechała do kraju dopiero w sobotę i nie było mowy, aby zawodnicy prosto z pociągu poszli na start.

Tak więc przewidziany na sobotę bieg na 18 km nie odbył się i przełożony został na czwartek. W niedzielę w pierwszym dniu mistrzostw odbył się konkurs skoków do kombinacji. Zgłoszonych było 49 zawodników na starcie stanęło 31.

Zwycięstwo odniósł przy nieobecności Stanisława Marusarza, który prosto z Katowic pojechał do Karpacza najlepszy po nim polski skoczek Jan Kula. Wielki sukces odnieli narciarze śląscy, których czwórka uplasowała się w pierwszej dziesiątce.

Warunki śnieżne na skoczni były ciężkie ponieważ śnieg był mokry a w drugiej części dał silny wiatr.

Klasyfikacja pierwszych 15-tu zawodników przedstawia się następująco:

1) Kula Jan (SNPTT) 53. 54,5 (227,6), 2) Krzeptowski Daniel Jan 49,5, 57,5 (219,7). 3) Gąsienica Ciaptak (SNPTT) 55. 56 (217,1), 4) Wieczorek J. (KN Szczyrk) 53, 55,5 (214,5), 5) Tajner (Warta Cieszyn) 51, 49,5 (210,5), 6) Dziedzic HKN skoki 50, 50 nota 203. 7 pkt.; Świerk Wisła skoki 49,5, 48 nota 199,8, 8) Fros SKN 43, 44, nota 185,3, 9) Węgrzynkiewicz SKN 43,44. nota 183 pkt., 10) Zwijacz Wisła 44,45 nota 182,5 pkt., 11) Krzystofiak SNPTT skoki 43, 43, nota 182 pkt., 12) Podeszwa SNPTT 42, 41, (181,1), 13) Lazar Warta 43,5 43 (180,6), 14) Szczyrba AZS Kraków 44, 42 (179 pkt.), 15) Dawidek HKN 44, 42, 177,8.

Zawody po raz pierwszy przeprowadzone były wg nowych przepisów FIS-u to znaczy, że każdy zawodnik oddał trzy skoki a dwa najlepsze były punktowane. Skoki oceniali dr. Macudziński, dr. Lankosz, Schiele, Zubek i inż. Ochoński.

Najdłuższy skok dnia miał 25-letni zawodnik Krzeptowski Daniel Jan, który powrócił wraz z Fisią z Francji na stałe do kraju uzyskując 57,5 mtr.

W poniedziałek odbędzie się bieg zjazdowy pań i panów spod obserwatorium astronomicznego na Hali Gorycskowej. Do biegu zgłosiło się 137 zawodników i 53 zawodniczki.

AZS WARSZAWA, WISŁA KRAKÓW WARTA POZNAŃ I KKS POZNAŃ

FINALISTAMI MISTRZOSTW POLSKI W KOSZYKÓWCE

Katowice. W ub. sobotę odbyły się w Ostrowcu, Bydgoszczy, Łodzi i Krakowie półfinałowe spotkania o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej. Niestety na skutek przerwania połączenia telefonicznego z Poznaniem nie jesteśmy w stanie podać wyników z tej grupy.

Z pozostałych trzech grup do rozgrywek finałowych zakwalifikowali się Wisła Kraków. AZS Warszawa i Warta Poznań. Czwartym finalistą jest najprawdopodobniej KKS Poznań.

W grupie krakowskiej wyniki przedstawiają się nast.:

WISŁA KRAKÓW — AZS KRAKÓW 48:34 (24:16).

Dwaj rywale krakowscy spotkali się w decydującym o zajęciu pierwszego miejsca spotkaniu **AZS był groźnym przeciwnikiem i przegrał dopiero po zaciętej walce.**

Kosze dla zwycięzców zdobyli: dr. Sztok 25, Arlet 12, mgr. Szostak 4, Hegerle i Pawlik po 3. Kowalówka 1. Dla AZS.: Rozpędowski 16 Kozdrun 11. Paszkowski 4. Lipiński 2.

ZGODA BIELSZOWICE — RADOMIAK 36:31 (25:13).

W meczu o 3 i 4 miejsce Zgoda pokonała zespół Radomiaka zdobywając kosze przez Kosturzaka i Kulawika po 6, Skawińskiego 10, Obuchowicza i Cibnera po 4, oraz Tatarczuk i Kozła po 3. Dla Radomiaka: Kuligarczyk 15, Stanos 7, Joachimowicz, Adamski po 4 i Stawiński 1.

Pozostałe wyniki spotkań tej grupy przedstawiają się nast.:

AZS — Radomiak 40:22 (21:13), Wisła — Zgoda 45:22 (32:8), AZS — Zgoda 55:38 (23:20). Wisła — Radomiak 56:28 (22:8).

W GRUPIE ŁÓDZKIEJ pierwsze miejsce zajął **AZS Warszawa.** AZS w pierwszym meczu wygrał z CKS-em Częstochowa 55:19, a w decydującym spotkaniu wygrał AZS z YMCA Łódź po dogrywce 32:38. W przepisowym czasie wynik brzmiał 26:26.

Dopiero w dogrywce koszykarze warszawscy zdobyli 6 koszy (łódzianie 2).

W GRUPIE BYDGOSKIEJ najlepszym zespołem była **Warta Poznań**, która kolejno przezwyciężała pozostałych przeciwników. Warta wygrała z YMCA Gdańsk 42:24, a z Pomorzaninem 35:28. YMCA pokonała Pomorzanina 38:22 i zajęła drugie miejsce.

SPORT pływacki

DODATEK SPECJALNY POD REDAKCJĄ • J. NOGAJA

KLASYFIKACJA NAJLEPSZYCH NASZYCH PŁYWAKÓW

KATOWICE. Każda tabela jest zobrazowaniem pracy naszych pływaków, ich wysiłku, a co najważniejsze wykazuje postęp lub pewien zastój.

Nasza dzisiejsza tabela powinna nas nastroić optymistycznie, bo przecież zaledwie miesiąc upłynął od chwili ukazania się ostatniej naszej tabeli pływackiej, a już zanotować możemy gwałtowne zmiany na lepsze we wszystkich prawie konkurencjach.

Czy odbyło się tak dużo imprez sportowych, że rozporządzamy tak wielką selekcją wyników? Nie, klasyfikujemy tylko wyniki czterech imprez: **Śląsk — Poznań, Elektryczność — Filmowiec, mistrzostwa Pomorza i zawody Pogoń — Grom.**

Nie ulega kwestii, że pływacy nasi kroczą gwałtownie naprzód i poprawiają wyniki z dnia na dzień.

Na 100 i 200 metrów stylem dowolnym Ramola potrafił się wysunąć na pierwsze pozycje i króluje obecnie niezagrożony. Również Marchlewski poprawił swe wyniki. **Wielkie postępy czyni Kałuża z Pogoni katowickiej**, który na 200 metr. styl dow. z siódmego miejsca potrafił się „kręcić' do czołówki Ramola, Marchlewski, Dzień.

Wyniki w konkurencji 400 mtr. styl. dow. nie są jeszcze przez naszych najlepszych pływaków poprawiane, ale przypuszczamy, że po mistrzostwach okręgowych sytuacja ta całkowicie się zmieni.

W stylu klasycznym młodzi pływacy Śląska, Szczok, Szołtysek i Kiecka wybijają się na czoło, poprawiając wyniki tak na 200 jak i na 100 metrów. Liczymy w dalszym ciągu na poprawę tych zawodników, tymbardziej że startują oni dopiero od sezonu letniego.

W stylu na wznak na pierwsze miejsce wysunął się najgroźniejszy konkurent mistrza Polski Zemyra, Wąs. Jest on także młodym zawodnikiem i liczymy w dalszym ciągu na poprawę jego wyników jeszcze w tym sezonie zimowym.

Wśród pań prawdziwa „rewolucja". Panie nasze zawsze słynęły z tego, że... jest ich mało i... daleko odbiegają od poziomu naszych pływaków. Po ostatnich zawodach widzimy, że i panie nasze się ruszają i to wcale nie powoli. Poważnym zastrzykiem nowych sił są tu świeże pływaczki „Piasta" gliwickiego, które we wszystkich konkurencjach „wzmocniły" naszą tabelę.

W crawlu Madejówna z katowickiej „Pogoni" utrzymuje się nadal na pierwszej pozycji poprawiając czas o przeszło dwie sekundy. **Nowa gwiazda z Gliwic Niedzielówna, która uzyskała wynik lepszy od niej (1,20,1) nie może** niestety być uwzględniona w tabeli, gdyż pływała na basenie jeszcze nie wymierzonym przez władze miarodajne.

W konkurencji 100 mtr. styl klas., leaderka jest obecnie po starcie w Poznaniu Chulokówna z „Piasta" gliwickiego i przypuszczamy, że na miejscu tym utrzyma się w dalszym ciągu.

Z „B" crawlistek lokatę swoją poprawiła Kokotówna, przesuwając się z miejsca drugiego na pierwsze, Neblówna plasując się na miejscu trzecim oraz Brendelówna, która w tym roku na tabeli jeszcze nie figurowała.

Kiedy pływak jest przetrenowany?

DLA PRZETRENOWANYCH JEST TYLKO JEDNA RADA PRZERWA

Kiedy pływak jest przetrenowany? Słyszymy często zdanie, że ten czy ów zawodnik jest przetrenowany

Tak jednak zazwyczaj bywa, że ci którzy to mówią nie zdają sobie całkowicie sprawę ze znaczenia wypowiedzianych słów.

Jeżeli o pływaków chodzi, to powodem przetrenowania jest nie zawsze przemęczenie fizyczne. Częściej nawet niż przemęczenie samym treningiem wpływa na zawodnika wielka ilość startów i szczególna wrażliwość przed każdym startem — trema. Bardzo często też powodem przemęczenia (przetrenowania) zawodnika są jego kłopoty życiowe, stojące poza nawiasem życia sportowego, jak np. zawód miłosny, ciężkie warunki materialne, egzaminy szkolne itp. Zawodnik trenujący regularnie musi być zrównoważony psychicznie.

Zasadniczo rozróżniamy trzy stopnie, fazy przetrenowania.

W początkowej fazie zawodnik znajduje się wprawdzie jeszcze w dobrej kondycji fizycznej, czuje się normalnie, lecz **nie może poprostu uzyskać tych wyników, które kilka miesięcy temu uzyskiwał, lub które ma zanotowane na swym koncie w ubiegłym sezonie.** U pływaków ma to miejsce pod koniec sezonu zimowego, z początkiem i końcem sezonu zimowego.

Znajdujący się w tym stanie pływak zaczyna wtedy ukradkiem trenować, a na wspólnych treningach klubowych okazuje wobec kolegów zbagatelizowanie całego sportu pływackiego ironizując na temat własnych wyników i sensu trenowania.

W drugim stadium można już łatwiej postawić diagnozę. Zawodnik jest wrażliwy na pytania kibiców i przygodnych znajomych na temat wyników własnych i wyników konkurentów klubowych, przy treningu stara się szczególnie przy pracy nóg, „obijać", „kiwa" trenera w ten sposób, że nie przepływa całej długości basenu tylko nawraca na kilka metrów przed nawrotem, a przy ćwiczeniu sprintów stara się przedłużyć czas pauzy, zadając trenerowi „fachowe" pytania i pytając się na bloczku startowym kilkakrotnie, jaka ma być długość sprintu. **W dalszym ciągu zawodnik wdaje się coraz częściej w dyskusję z trenerem na temat celowości i rozkładu treningu, zaczyna powoli wierzyć we własne słowa i widzi w każdym poleceniu swego opiekuna błędy.** Fizycznie zawodnik czuje się gorzej, daje się zauważyć gwałtowny spadek wagi.

Trzecie stadium: zawodnik nie zgadza z żadnym kolegą klubowym szczególnie najmłodszym konkurentem, który w ostatnim czasie poczynił znaczne postępy. **Trenera po prostu nie uznaje winiąc go za porażki i spadek formy. Dostrzega wyraźny „brak opieki" ze strony klubu, szuka kontaktu z innymi sekcjami, po prostu razi go wszystko.**

Ostateczny wynik: kłótnia z trenerem i rozstanie się z kolegami i klubem.

Doświadczony trener wie, że zawodnik ten nie pozostanie długo poza klubem. Najpóźniej za miesiąc „syn marnotrawny" wraca z powrotem, wypoczęty, świeży pełen wzrastającego zapału.

Wypadki przetrenowania są jednak bardzo rzadkie. Najczęściej gra u zawodnika rolę tylko chwilowe przemęczenie t. zw. „martwy okres" treningu. W obozach pływackich — skoszarowanych okres ten następuje w trzecim i czwartym tygodniu a następnie mija.

Także spadek wagi jest niezawsze sprawdzianem przetrenowania zawodnika często jest ono wynikiem przeziębienia, zmiany pory roku itp. To samo odnosi się do braku apetytu, także charakterystycznej cechy „przetrenowanych".

Dla przetrenowanych znana jest tylko jedna recepta: przerwa.

Wśród czołowych pływaków całego prawie świata istnieje zwyczaj nie pływania przynajmniej jeden miesiąc w roku. Miesiącem tym jest najczęściej październik.

(J. N.)

POLSKA WEŹMIE UDZIAŁ W MISTRZ. PŁYWACKICH EUROPY

Jakie minima gwarantują wolny przejazd do Monaco

POZNAŃ. Na walnym zebraniu PZP. w Poznaniu postanowiony został udział Polski w szóstych pływackich mistrzostwach Europy, które odbędą się w dniach 3 — 7 września br. w Monte Carlo.

Mistrzostwa, które w programie swym obejmują pływanie, skoki do wody i piłkę wodną organizuje „Francuski Związek Pływacki" pod protektoratem Europejskiej Ligi Pływackiej.

Minima proponowane przez biuro organizacyjne nie są zbyt wygórowane. W biegach indywidualnych podane są następujące czasy:

100 m. styl. dow. 1.02.0
400 m. styl. dow. 5.05,0
1500 m. styl. dow. 20.45.0
100 m. styl. wznak 1.12,0
200 m. styl. klas. 2.53,0

PANIE:

100 m. styl. dow. 1.10,0
400 m. styl. dow. 5.45.0
100 m. styl. wznak 1.21,0
200 m. styl klas 3.08.0

Zawodnicy, którzy uzyskają powyższe minima mają zagwarantowany przez gospodarzy zwrot kosztów podróży i utrzymanie na czas mistrzostw.

Przypuszczać należy, że do lata znajdą się w Polsce zawodnicy, którzy czasy proponowane przez biuro uzyskają, tymbardziej, że PZP. zabiera się do sprawy poważnie i projektuje na lato zorganizowanie trzech obozów pływackich.

Pierwszy obóz pod kierownictwem zagranicznego trenera przeznaczony byłby tylko dla ekipy kandydatów na mistrzostw Europy w Monte Carlo, drugi obóz miałby na celu podciągnięcie zawodników przeznaczonych do spotkań międzynarodowych, trzeci szkoliłby resztę czołowych pływaków Polski oraz młody narybek czołowych pływaków klasy pierwszej. Co dają takie obozy pływackie widzieliśmy przed wojną po obozach prowadzonych przez trenera węgierskiego Rayskiego i trenera olimpijskiego naszych pływaków Steppa.

Dotychczas udział swój w mistrzostwach zgłosiły następujące państwa: Belgia, Bulgaria, Finlandia, Dania, Norwegia, Luksemburg, Włochy, Anglia, Grecja, Holandia, Węgry, Szwecja i Francja.

Sprawa startu pływaków czeskich, którzy przedstawiają obecnie ekstraklasę europejską, nie jest ostatecznie załatwiona. Chwilowo Czechosłowacja jest zawieszona za start pływaków radzieckich w Pradze.

MINIMA PODWYŻSZONE ALE POCO TA KLAUZULA?

POZNAŃ. Z uwagi na znaczny postęp jaki uczynili nasi pływacy od sezonu letniego PZP. zaostrzył minima kwalifikacyjne klasy mistrzowskiej jakie osiągnąć trzeba, aby zostać dopuszczonym do zimowych mistrzostw Polski w Bytomiu.

Dla orientacji podajemy powyższe minima wraz z tymi, które obowiązywały w ubiegłym roku: (zeszłoroczne minima podajemy w nawiasie).

PANOWIE:

100 m. styl. dow. (1.12.0) 1.10.0
200 m. styl dow. (2.50,0) 2.45.0
400 m. styl. dow. (6.10.0) 6.00.0
100 m. styl. klas. (1.27,0) 1.25,0
200 m. styl. klas. (3.15.0) 3.10.0
100 m. styl. wznak (1.27,0) 1.25,0
300 m. styl. zmienny — — —
3 x 100 m. styl. zmienny (4,10,0) 4,10.0
4 x 200 m. styl. dow. (12.00.0) 12.00.0.

PANIE:

100 m styl. dow. (1.34.0) 1.33.0
400 m. styl. dow. (7.50.0) 7.40.0
100 m. styl. klas. (1.47.0) 1.42,0
100 m. styl. wznak (1.47.0) 1.42.0
300 m. styl. zmienny — — — —
3 x 100 m. styl. zmienny (5.25.0) 5.25.0
4 x 100 m. styl. dow. (7.00.0) 7.00,0

W komunikacie PZP. nr. 1 rozesłanym do klubów widnieje pod wyznaczonymi minimami klauzula, **że finałach konkurencji indywidualnych obowiązuje uzyskanie powyższych minimów, aby zostać zaliczonem w punktacji ogólnej mistrzostw.**

DROBIAZGI

* **Najmłodszą i najbardziej obiecującą z czołowych zawodniczek Polski jest 14-letnia Szmikówna z Bielska.**

* **Najlepszy crawlista „Cracovii"** Zguda uzyskał zwolnienie z klubu i przeniósł się do P. K. S. „Elektryczność" w Warszawie.

* **Drugim dobrym crawlistą, który zasilił „Elektryczność"** jest Cypel, który opuścił szeregi „Zrywu" warszawskiego. Cypel jest zawodnikiem, po którym sobie trener P. Z. P. Wieliński wiele obiecuje.

* **Mocą uchwały zarządowej PZP** z dnia 4. 2. 47 przyjęto członków: KS Piast—Gliwice, Polska YMCA—Warszawa i RKS Liniarnia—Bytom. Wszystkie trzy kluby zaliczono do klasy V.

Jak dotychczas jedynie gliwicki Piast wykazał aktywność zdobywając mistrzostwo Śląska klasy III i II

* **Karą grzywny za start w zawodach podczas zawieszenia w prawach członka zostały ukarane:** TS Wisła Kraków i PKS Elektryczność Warszawa. Poza tym TS Wisła ukarane zostało grzywną za nie nadesłanie sprawozdania z zawodów w przewidzianym terminie i za nadesłanie sprawozdania w pojedyńczym wykonaniu. (Czy to niezgodne ze statutem?).

Jak widzimy PZP nie lubi żartować i wymaga skrupulatności w sprawach administracyjnych.

* **Punkt informacyjny PZP na mistrzostwach Polski** znajdować się będzie w hotelu „Europa" oraz w pływalni krytej przy ul. Parkowej 1, (tel. 27-70).

* **Do czwartku, dnia 13 marca br.** sekretariat **PZP** mieścić się będzie w Poznaniu ul. Skarbowa 23, od dnia 14 marca natomiast przeniesiony zostanie do Bytomia — Hotel Europa, ul. Moniuszki.

* **W najbliższych mistrzostwach Polski PZP** pozwala w drodze wyjątku na start w slipach (według przepisów F.I.N.A. obowiązuje cały kostium i slipy). Równocześnie zarząd zwraca się z apelem o możliwe jednakowe wyekwipowanie poszczególnych członków klubów.

* **Prezes honorowy Śląskiego Okręgu Pływackiego Feliks Berlik** ufundował nagrodę dla najlepszej drużyny Śląska juniorów. Drużynowy mistrz juniorów Śląska zostałby wyłoniony na wzór przedwojenny. Prawdopodobnie walka o puchar będzie trwała cały sezon letni i każda drużyna walczyć będzie z wszystkimi przeciwnikami po kolei. Rozgrywki te powinny wyłonić liczny i utalentowany narybek pływacki.

* **Śląski Okręgowy Związek Pływacki projektuje na miesiąc kwiecień** rozegranie w Bytomiu meczu pływackiego Śląsk — Reprezentacja wszystkich okręgów Polski. Po ostatnich sukcesach Ślązaków wszystko wskazuje na to, że Śląsk wygrałby projektowane zawody. Zawody odbyłyby się według programu olimpijskiego.

METAMORFOZY PŁYWAKÓW TARIS i.... RAMOLA

KATOWICE. Są pływacy, którzy od wczesnej młodości uzyskują pierwszorzędne wyniki i wyniki te poprawiają z pewną regularnością z roku na rok. Do takich pływaków należy **Alex Jany, Flanagan, Peter Fick.**

Są także pływacy, którzy długie lata pływają, trenują zapamiętale i pozostają tylko dobrymi pływakami, ale się nigdy nie wybijają. Takich znamy wielu.

Trzecią kategorią pływaków są pływacy, którzy utrzymują się przez długie lata na dobrym poziomie, a gdy już wszyscy tracą wiarę, że zawodnik ten będzie pływakiem na większą skalę, dzieje się coś co fachowcy potrafią określić tylko słowem: **„Chwycił". Do tej kategorii pływaków należał słynny rekordzista Europy i przez długi czas najlepszy średniodystansowiec świata Francuz Taris.** Taris przez długi czas był w kraju poważanym pływakiem, był najlepszym pływakiem swego klubu pływał 1.08,0 na setkę, ale... to było wszystko. **Po sześciu latach gdy przestano liczyć na Tarisa, Taris w przeciągu roku został mistrzem Francji, a później mistrzem Europy i najlepszym pływakiem świata na dystansach średnich i długich.**

W Polsce zdaje się mieć miejsce podobna historia z naszym mistrzem w stylu dowolnym Ramolą, w nieco mniejszym naturalnie wydaniu i rozmiarze jak z Tarisem. Ramola mistrzem Europy prawdopobnie nigdy nie będzie ale wyniki jego i postępy jakie w kilku miesiącach uczynił zdają się wskazywać, że możemy na niego liczyć jako na reprezentanta w wydaniu na miarę europejską.

Ramola utrzymuje się od roku 1938 na tych samych wynikach i obecnie dopiero, mając lat 25 uzyskuje najlepsze wyniki życiowe.

Ramola znany był ze swojej pilności. Więcej liczono na jego pilność aniżeli talent. **Przed wojną mając lat 17 należał do klubu w Świętochłowicach i pływając 1,08.0 nie był najlepszym jego pływakiem. Równie dobrzy jak on byli Blachut i Nestman. Trener tej trójki Królik nie pozwalał żadnemu więcej trenować jak im wyznaczył na treningach klubowych.**

Co robi Ramola?

Po pewnym czasie dozorca pływalni zaobserwował, że w nocy ktoś przechodzi przez płot i trenuje pracę nóg. Zrobiono zasadzkę i okazało się że nocnym gościem na pływalni był Ramola. Epizod ten najlepiej charakteryzuje ambicję i pilność tego pływaka.

Poniżej podajemy tabelę postępów pływackich Ramoli na 100 m:

r. 1937	1.20,0
r. 1937 lipiec	1.12,0
r. 1937 listopad	1.10.2
r. 1938 styczeń	1.08,6
r. 1938 marzec	1.05,8
r. 1938 lipiec	1.08,9
r. 1938 wrzesień	1.08,5
r. 1939 luty	1.08,8
r. 1939 kwiecień	1.08.8
r. 1939 sierpień	1.08,7
r. 1945 lato	1.14,0
r. 1945 lipiec	1.11,0
r. 1945 październik	1.07,8
r. 1946 kwiecień	1.08.4
r. 1946 lipiec	1.09,3
r. 1946 sierpień	1.06,2
r. 1946 listopad	1.09.2
r. 1947 styczeń	1.05,8
r. 1947 luty	1.03,6

100 metrów stylem dowolnym	
Ramola (Śl.)	1.03,6
Marchlewski (P)	1.05,3
Cieślak (Ł)	1.07.8
Manowski (Ł)	1.09.0
Dzień (Śl.)	1.09.4
Zguda (W)	1.09,5
Nogaj (Śl.)	1.09,6
Kałuża (Śl)	1.10.0
Małecki (Poz)	1.10.3
Kekuś (Kr)	1.10.4

200 metrów stylem dowolnym	
Ramola (Śl)	2.26,8
Marchlewski (Pom)	2.32.6
Dzień (Śl)	2.35.0
Kałuża (Śl)	2.36.4
Czuperski (W)	2.37,6
Ratajczak H (Poz)	2.41 9
Papes (Śl)	2.42,0
Kurek (Pom)	2.43.4
Cieślak (Ł)	2.44.4
Karpiński (W)	2.47,4

100 metrów stylem na wznak	
Wąs (Śl)	1.16.1
Zemyr (Śl)	1.18,3
Owczarczak (Poz)	1.20.4
Kowalski (Kr)	1.21.8
Ratajczak Br (P)	1.22.0
Langer (Śl)	1.22.2
Sybilski (W)	1.22.8
Chojnacki (Ł)	1.24,0
Choma (Śl)	1.25.9
Kurek (Pom)	1.27.6

400 metrów stylem dowolnym	
Czuperski (W)	5.52.3
Marchlewski (Pom)	6.06,1
Manowski (Ł)	6.10.5
Kornacki (K)	6.11,6
Chojnacki (Ł)	6.14.7
Bem (W)	6.17,8
Ziółkowski (Wr)	6.21,5
Choma (Śl)	6.32.9

100 metrów stylem klasycznym	
Brzozowski (W)	1.22,5
Jarecki (Poz)	1.24,7
Zmidziński (Poz)	1.24,4
Szołtysek (Śl)	1.24.8
Krause (Śl)	1.25,0
Kiecka (Śl)	1.25,0
Szczypko (W)	1.25.2
Kowalski (Kr)	1.25,5
Cichociński (Poz)	1.25,6
Cegielski (Poz)	1.26.0

200 metrów stylem klasycznym	
Szczok (Śl)	3.03,6
Kowalski (Kr)	3.07,6
Szołtysek (Śl)	3.09,8
Iwanowski (Wr)	3.10,0
Szczypko (W)	3.10,4
Kwiatek (W)	3.10,4
Dec (Ł)	3.15,8
Kniaziew (Ł)	3.16,0
Dalkiewicz (Pom)	3.16.1
Mikołajczyk (P)	3.20,2

Sztafeta 5 x 50 metrów stylem dowolnym	
Elektryczność (W)	2.36,7
Filmowiec Łódź	2.40,2
Pogoń Katowice	2.40,5
San Poznań	2.40,5
Cracovia Kraków	2.42.4
Warta Poznań	2.43,1
HCP Poznań	2.49.1
BBTS Bielsko	2,53,2
AZS Warszawa	2,53.2
Wisła Kraków	2.53.2

Sztafeta 4 x 100 metrów stylem dowolnym	
San Poznań	4.55,5
Elektryczność (W)	4.56,0
Warta Poznań	5.01.2
BBTS Bielsko	5.42.0

Sztafeta 4 x 200 metrów stylem dowolnym	
AZS Kraków	11.57.7
AZS Łódź	12,10.9

Sztafeta 3 x 100 metrów stylem zmiennym	
BBTS Bielsko	5.05.0
Pogoń Katow.	5.05,0
San Poznań	5.06,0
Grom Gdynia	5.46.1

Sztafeta 3 x 100 metrów stylem zmiennym	
San Poznań	3.52,7
Elektryczność Wa	3.57.2
Cracovia Kraków	3.59.0
Pogoń Katowice	3.59.4
Warta Poznań	4.02.0
Filmowce Łódź	4.04.3
AZS Kraków	4.08,2
Polonia Bytom	4.11.3
AZS Łódź	4.15,5
AZS Warszawa	4.21.7

KOBIETY

Sztafeta 3 x 50 metrów stylem zmiennym	
Siemianowiczanka	2.16.0
San (Poz)	2.16.2
Cracovia (Kr)	2.19,8
AZS (Ł)	2.24.0
BBTS (B)	2.24,9
Filmowiec (Ł)	2.26.1
Wisła (Kr)	2.27.8
AZS (W)	2.28,2
Warta (P)	2.31,3

200 metrów stylem klasycznym	
Budziszówna (Pom)	3.41.0
Madejówna (Śl)	3.51,2
Niedzielska (Śl)	4.05.2
Górska (Kr)	4.07.0
Zaleska (Pom)	4.10.0
Kratochwil (Wr)	4.14.5
Macurzanka (Śl)	4.19.9

100 metrów stylem dowolnym	
Madejówna (Śl)	1.26,1
Liszkówna (Śl)	1.30.0
Florczyk (Kr)	1.32.0
Boberowa (W)	1.33.6
Garzyńska (Kr)	1.34.0
Brendelówna (P)	1.34.2
Janasikówna (Poz)	1.34,8
Wojewodzicz (Śl)	1.36,1
Achtelikówna (Śl)	1.36,2
Gorczewska (Poz)	1.36,8

100 metrów stylem klasycznym	
Chulokówna (Śl)	1.38,5
Niestrojówna (Śl)	1.39,2
Wójcicka (Śl)	1.39,8
Miklasówna (Poz)	1.39,9
Szulcówna (Poz)	1.41,5
Budziszówna (Pom)	1.41,9
Dawidowicz T. (Ł)	1.42.5
Godlewska (W)	1,42,8
Macurzańska (Śl)	1.43.2
Pielechata (Śl)	1.45.6

100 metrów stylem na wznak	
Kokotówna (Śl)	1.36,8
Szelagiewicz (Poz)	1.39,0
Neblówna (Śl)	1.41.8
Szymikówna (Śl)	1.42.8
Malicka (Pozn)	1.45,4
Liszkówna (Śl)	1.47.0
Szulcówna (Poz)	1.48.7
Brendelówna (Pom)	1.51,1
Górska (Kr)	1.55.7
Libiżańska (Poz)	1.55.9

SPORT kolarski

Dodatek specjalny pod redakcją inż. Fr. Szymczyka

Rekordy... Rekordy

I. „NIE DŁUŻEJ JAK 6 GODZIN"

Z KRONIKI POLSKIEGO KOLARSTWA

Straszliwa zawierucha wojenna, która przeszła przez całą Europę, a najbardziej dotknęła ziemie polskie, zniszczyła wiele bezcennych pamiątek natury historycznej, naukowej sztuki pięknej i sportowej.

Z wielkim też trudem udało nam się zebrać materiał pozwalający otworzyć historię rekordów kolarskich Polski od, chwili zorganizowania tej dziedziny sportu.

Jasnym jest, że rezultatem najbardziej uwydatniającym klasę i stan fizyczny zawodnika w każdym sporcie, jest osiągnięcie rekordu. Wyniki te stanowią złotą kartę osiągnięć nie tylko jednostki ale całej gałęzi dany sport reprezentującej.

Dawniej, kiedy finezja sportu była bardzo prosta, a zrozumienie wyczynu oparte było jedynie na długotrwałości wysiłku, rekordy kolarskie ustanawiane były w Polsce jedynie na długich dystansach. — Nie dawało to pełnego obrazu rozwoju tego sportu, gdyż najlepsi krótkodystansowcy polscy, **Benet — Mioduszewski**, a później **Tkaczyk, Piotr i Szymczyk Franciszek**, nie mieli notowanych czasów na krótkich dystansach, pomimo, że mieli świetne zwycięstwa nad takimi znakomitościami Europy jak: **Peters Oscar, Kudela, Bader, Pawkę, Nodela** a nawet mistrzem świata **Friolem** i innymi, pozwalające przypuszczać, że osiągane czasy musiałyby być na poziomie Europejskim.

Z rekordów krótko — dystansowych uchował się tylko jeden, ustanowiony w 1922 roku na dystansi 400 m. na ziemnym torze Dynasów przez Fr. Symczyka — 26,1 sek. i wyrównany tegoż dnia przez Piotra Tkaczyka. Czas ten ustanowiony został w wyścigu o „Championat Wiosenny Dynasów" i przyniósł obu znakomitym rywalom jednakową ilość punktów. W całości trzech biegów, z których wyścigi się składał, zwycięstwo odniósł doświadczony i rutynowany Tkaczyk.

REKORD HORODYŃSKIEGO I SZYLERA

Najstarszy rekord kolarski Polski należy do Horodyńskiego Mieczysława (Został ustanowiony 26 czerwca 1895 roku na ziemnym torze na Dynasach w Warszawie na dystansie 100 wiorst = 106 km 80 m. — w czasie 2 godz. 58 m. 43,4 sek.)

W rok później Szyller Emil 6 lipca 1896 roku ustanowił na tym samym torze **12 godzinny rekord przejeżdżając 278 wiorst = 296 km. 56 m.**

Wyczyn ten wzbudził niezwykłą sensację w sferach towarzyskich i kolarskich Warszawy.

„Kurier Warszawski" zwracał uwagę na „szastanie zdrowiem młodzieży oddanej pieczy Warszawskiego Tow. Cyklistów" zaś kilku lekarzy widziało w tym „zgubne skutki ambicji sportowych, których wyniki przechodzą granice ludzkich możliwości".

NIE DŁUŻEJ NIŻ 6 GODZIN

Miało to skutek, że Barański Mieczysław, jeden z najwybitniejszych w tym czasie długodystansowców polskich, który za wszelką cenę chciał pobić rekord Szyllera — miał pozwolenie przez komisję sportową WTC do jechania **nie dłużej niż 6 godzin.**

Tłumy publiczności zebrały się 26 lipca na Dynasach, chcąc podziwiać „nieludzki wysiłek cyklistów".

O godz. 1-szej po południu Barański wyruszył w swą sześciogodzinną podróż. Publiczność z niepokojem śledziła wysiłek kolarza, „a niektóre panie" jak podał **Kurier Warszawski** „opuściły Dynasy nie mogąc patrzeć na straszliwe zmęczenie sprężystego cyklisty".

KOMISJA OSTENTACYJNIE OPUSZCZA TRYBUNĘ

Ostatecznie Baranowski w ciągu tych godzin pojechał 174,35 wiorsty — = **185 km. 975 m. bijąc w tym czasie Szyllera o 47 km. 655 m.**

Baranowski chciał jechać dalej, ale komisja sportowa widząc że zawodnik pomimo sygnałów nie przerywa jazdy, **ostentacyjnie opuściła trybunę. Pozostał jedynie starter, dający rozpaczliwie znaki o zakończeniu biegu, i publiczność żądająca zabrania z toru siłą „oszołomnionego wysiłkiem cyklisty".**

Widząc więc bezskuteczność dalszej jazdy Barański ostatecznie zrezygnował.

Następnie notowane rekordy ustanowił w 1904 roku **Badalski Mieczysław na dystansach 3,5 i 7,5 wiorsty niesiety po za faktem**, że **rekordy takie ustanowiono, ani dokładnej daty ani też osiągniętych czasów nie udało nam się odnaleźć.**

(c. d. n.)

19 MAJA ROZPOCZYNA SIĘ PRZEDOLIMPIJSKI OBÓZ DLA KOLARZY W SZCZECINIE

Szczecin. Polski Związek Kolarski ustalił ostatecznie, w porozumieniu z Wojewódzkim Urzędem WF i PW w Szczecinie, termin Pierwszego Obozu Przedolimpijskiego dla kolarzy, który odbędzie się w maju b. r.

Termin rozpoczęcia wyznaczono na dzień 19 maja r. b. Przygotowania w Szczecinie do przeprowadzenia tego obozu rozpoczną się natychmiast po ustąpieniu mrozów. Spodziewany jest przyjazd ekipy składającej się z 40 osób.

Od 1921 do 1947 r.

SREBRNE GODY

P.Z.K. 25 LAT

25 LAT CHLUBNEJ PRACY POLSKIEGO ZWIĄZKU KOLARSKIEGO

W UBIEGŁYM miesiącu zorganizowane kolarstwo polskie przeżywało swoją wielką uroczystość — **25 lat istnienia Polskiego Związku Kolarskiego.**

Inicjatywa powstania naczelnej organizacji kolarstwa zrodziła się w myślach działaczy Warszawskiego Tow. Cyklistów, a poparta przez inne kluby kolarskie została zrealizowana **w 1921 roku.**

Na czele Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich, gdyż taka była nazwa pierwszej naczelnej organizacji kolarskiej, stanął dr. **Stanisław Blikle prezes WTC.** Organizacja przetrwała 25 lat chlubnie zapisując się w dziejach sportu i wychowania fizycznego młodzieży.

Uroczystości jubileuszowe odbyły się w Warszawie i trwały dwa dni.

Dzień pierwszy rozpoczęto nabożeństwem ku czci poległych i pomordowanych kolarzy w walce z okupantem a następnie w sali Miejskiej Rady Narodowej odbyło się zebranie z udziałem przedstawiciela władz, Okręgów kolarskich, prasy, i licznych zaproszonych gości.

Po przywitaniu zebranych przez **prezesa Gołębiowskiego**, głos zabierali: wiceprezydent miasta st. Warszawy **Kotnica — Skrzypek**, przedstawiciel ZPSS i KCZZ, poseł dr. **Zdzisław Zajączkowski**, przezes Zw. Polskich Związków Sportowych inż. **Alfred Loht i inni.**

W przemówieniach nacechowanych serdecznością, wszyscy mówcy podkreślali konieczność budowy torów kolarskich jako niezbędnych ośrodków sportowych, a przede wszystkim budowy toru w stolicy.

Następnie przemawiali przedstawiciele Okręgowych Związków Klubów Kolarskich składając na ręce zarządu cenne pamiątki i dyplomy.

Uchwałą Walnego Zebrania WOTKOl. za działalność powojenną wręczono dyplomy uznania prezesowi **F. Gołębiowskiemu**, inż. **Fr. Szymczykowi** i sekretarzowi **St. Cieślakowi.**

Dalej nastąpiła dekoracja odznaką kolarską zasłużonych w pracy dla kolarstwa poległych działaczy, a następnie pozostałych przy życiu. Wręczone zostały odznaki złote, srebrne i brązowe.

Do
Redakcji Wydawnictwa „SPORT"
Katowice

WARSZAWA. W związku z wprowadzeniem na łamach Ich poczytnego wydawnictwa specjalnej kolumny poświęconej wyłącznie kolarstwu, Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego z radością wita ten fakt, pozwalając sobie przesłać na ręce Wydawnictwa serdeczne podziękowanie w imieniu olbrzymiej rzeszy kolarzy, który odtąd powiększą grono czytelników tygodnika „SPORT".

Jednocześnie ofiarujemy ze swej strony najdalej idącą współpracę, a wszelkie potrzebne materiały do tej kolumny przekazywać będziemy Ich korespondentowi inż. Franciszkowi Szymczykowi, Prezesowi Warszawskiego Okręgowego Związku Kolarskiego.

Ze sportowym pozdrowieniem

Sekretarz gen. STANISŁAW CIEŚLAK — Prezes dyr. FELIKS GOŁĘBIOWSKI

Po referacie prezesa Gołębiowskiego „Historia Kolarstwa w Polsce" goście zaproszeni zostali na lampkę wina, gdzie zakończono część oficjalną uroczystości.

Dzień drugi — to ciężka praca sprawozdawcza i poważna dyskusja nad planami i dalszą działalnością dla dobra i rozwoju kolarstwa. —

Szerokie sprawozdania zarządu przyjęli zgromadzeni z wysokim uznaniem a nad przedstawionymi wnioskami przeprowadzono rzeczową dyskusję.

Wybory władz większych zmian nie wprowadziły.

Godność prezesa, po dłuższych wahaniach, pod naciskiem zebrania przyjął ponownie **dyr. Gołębiowski** natomiast z mandatu wiceprezesa inż. Fr. Szymczyk zrezygnował, tłumacząc swą decyzję wyczerpaniem i nadmiarem pracy zawodowej.

Z ciekawszych wniosków uchwalono:

1) amnestię dla ukaranych kolarzy z wyjątkiem zawieszonych dożywotnio;

2) pozbawiono tytułów mistrzów Polski i rekordów: Artura Szmidta, Artura Pusza i Ryszarda Stahla, za zgłoszenie akcesu do narodowości niemieckiej;

3) przy wnoszeniu protestu do organizatora wyścigu, winny być wniesione następujące opłaty: zł. 500 o ile protestuje zawodnik i zł. 1000 o ile protest wnosi klub. Kaucje te przepadają przy nieuwzględnieniu protestu;

4) Komisja sędziowska dla indywidualnych mistrzostw Polski powinna składać się z przedstawicieli wszystkich okręgów biorących udział w imprezie;

5) biegowi wiosennemu na przełaj o charakterze ogólnopolskim nadać tytuł „Mistrzostwa Polski na Przełaj".

Skład nowoobranego Zarządu przedstawia się następująco:

Prezes — Gołębiowski Feliks.

W-Prezes Administr. — Pokora Witold.

W-Prezes Sportowy — Przybytniewski Aleksander.

W-Prezes Turyst. — Karpiński Mieczysław (Łódź).

Sekretarz generalny — Cieślik Stanisław.

Zastępca sekr. — Kucharski Romuald.

Skarbnik — Ziółkowski Wacław.

Kapitan torowy — Wisznicki Zygmunt.

Kapitan szosowy — Czerniak Stanisław.

Kapitan turyst. — Kobus Jan (Pruszków).

Gospodarz — Zaranek Aleksander.

Przewodn. Kom. Sędz. — Przysiecki Otton (Poznań).

Przewodn. Kom. Dysc. — adw. Idzikowski Wacław.

Zastępcy:

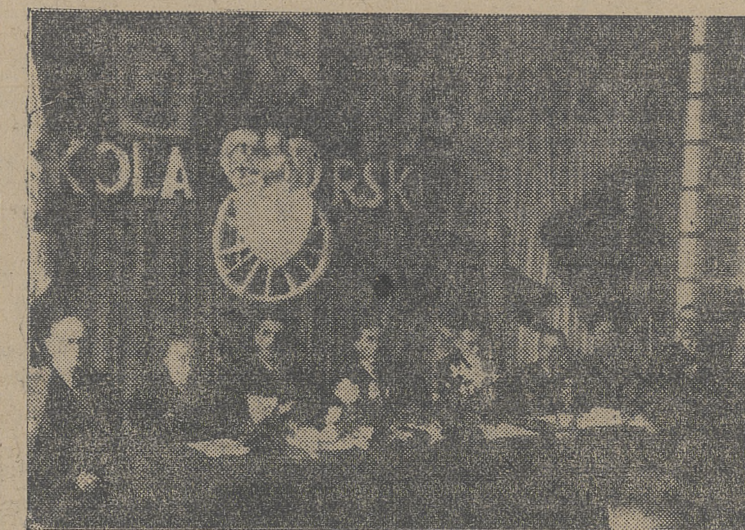
Barański Bronisław (Pruszków).
Drąg Tadeusz (Kraków).
Wajgert Zygmunt (Radom).

KOMISJA REWIZYJNA:

Biedrzycki Piotr (Bydgoszcz), Jankowski Władysław (W-wa), Wierucki Józef (Pruszków), Siódma K. Zygki Józef (Pruszków), Siódma Zygmunt (Poznań).

SĄD ROZJEMCZY:

Klimczewski Edmund (Szczecin), Grzybkowski Jan (Kraków), Blicharski Tadeusz (Wrocław), **zastępcy**: Przedworski Zygmunt (Radom) Góra Edward (Bydgoszcz).



Prezydium Polskiego Tow. Kolarskiego. Siedzą od lewej: kpt. Sport. St. Czermak, sekr. gen. St Cieślak, wiceprezes inż. Szymczyk Fr., prezes F. Gołębiowski, wiceprezes Szymończyk, kpt. turyst. Pokora, skarbnik Wacław Ziółkowski.

POLSKA jest zapewne jednym z najlepszych terenów, nadających się do rozpowszechnienia kolarstwa, a w związku z tym do rozwoju wielkiego przemysłu rowerowego. — Ogólna demokratyzacja życia, dążenie do podniesienia stopy życiowej człowieka pracy, chęć uniezależnienia się od wytyczonych traktów szosowych i kolejowych i wreszcie przeciążenia na liniach komunikacyjnych, sprzyjają wielkiemu rozwojowi kolarstwa i przemysłu z nim związanego. — Niestety pomimo przykładów zamożniejszych państw zachodnich i północnych Europy, gdzie niezwykle rozpowszechnione jest kolarstwo sportowe turystyczne i użytkowe (Dania, Holandia, Szwecja, Norwegia, Francja i Włochy) **u nas wciąż jeszcze pokutuje pewna niechęć czy niewiara w korzyści płynące ze sportu i z lokomocji kolarskiej..**

Jeszcze dotąd w środowiskach mniej sportowo wyrobionych, mówi się o chorobach serca, o deformującej postawie w czasie jazdy, o jednostronnym rozwoju mięśni itd.

Oczywiście poglądy te podważane są przez samo życie, tym nie mniej działają hamująco na rozwój i rozpowszechnienie kolarstwa, szczególnie wśród młodzieży szkolnej.

OBWINIAMY POLSKI PRZEMYSŁ ROWEROWY

Nie ulega wątpliwości, że nie małą winę ponosi tutaj polski przemysł i handel rowerowy. Nie tylko zaniedbywał on zupełnie w czasie prosperity, propagandę i reklamę wytwarzanego i sprzedawanego sprzętu, ale zdobywając olbrzymie fortuny nic na cele rozwoju kolarstwa nie łożył.

Wszystkie wielkie propagandowe wyścigi kolarskie etapowe i wycieczki turystyczne odbywały się z funduszów publicznych, pomimo, że przemysł ciągnął stąd olbrzymie zyski wskutek popularyzacji sportu kolarskiego i roweru jako przyrządu lokomocji.

KOLARSTWO — SPORT DLA MAS

Kolarstwo jest sportem w niczym nie ustępującym innym sportom, mając nad nimi tę przewagę, że masy mogą go uprawiać po za stadionami, na świeżym powietrzu, w największym zbliżeniu z przyrodą bez pomocy trenerów instruktorów.

Oczywiście, że tak jak piłka nożna czy lekkoatletyka — kolarstwo musi mieć również i tory gdzie młodzież walczyłaby o prymat najlepszego, ale będzie to niewielka ilość w stosunku do tych mas, którym wystarcza osobista walka z przestrzenią obcowanie z przyroda i turystyka i włóczęga kolarska.

Według danych statystycznych w 1939 roku mieliśmy ponad 1300 kolarzy zawodników, a 1.336.119 użytkowiczów i turystów.

Nie będzie przesadą, gdy powiemy, że rower **to najdoskonalsza i najprostsza maszyna na świecie.**

Dzięki swej nieskomplikowanej budowie, zastosowania łożysk kulkowych, łańcucha i przekładni pozwala człowiekowi bez jakichkolwiek innych wkładów jak paliwo itd. zwiększyć swą szybkość trzykrotnie przy pięciokrotnym zaoszczędzeniu energii. **Przejechanie bowiem 20 km. w godzinę jest pewnym wysiłkiem.** — Przejechanie na rowerze **150 km.** w ciągu dnia, pozwala na kontynuowanie tego wysiłku w ciągu wielu dni następnych, gdy przejście **30 km.** unieruchomi przeciętnego piechura co najmniej na następny dzień, a może nawet więcej.

PRZED WOJNĄ PRODUKOWALIŚMY 450.000 ROWERÓW I 1.500.00 PAR OPON ROCZNIE

Poza tym rower jako pojazd, zdał egzamin w czasie ubiegłej wojny, gdzie wyprzedził i zastąpił wszystkie pojazdy mechaniczne, unieruchomione wskutek braku paliwa.

W życiu codziennym człowieka pracy rower jest najtańczym i najwygodniejszym środkiem lokomocji

Nie może być także obojętnym dla państwa, olbrzymi rozwój przemysłu mechanicznego i gumowego, związanego z rozwojem kolarstwa.

Już przed 1939 rokiem odgrywał on poważną rolę w naszym budżecie. Produkcja 450 tysięcy rowerów i półtora miliona par opon i dętek w ciągu roku, to nie są cyfry nad którymi można przejść do porządku dziennego.

Jeżeli więc weźmiemy pod uwagę **korzyści jakie osiągamy przez rower w wychowaniu fizycznym, korzyści i ułatwienia lokomocyjne obywatela i rozwój przemysłu rowerowego i gumowego,** przekonamy się, **że kolarstwo jest sportem niezmiernie pożytecznym dla obywatela przemysłu i państwa.**

Inż. Franciszek Szymczyk

O czym się mówi wśród KOLARZY

Poznański Okręgowy Związek Kolarski czyni starania, ażeby będąca w budowie olbrzymia hala wystawowa, posiadała wśród innych urządzeń sportowych, również i rozbierany tor kolarski. Sądząc z przeprowadzonych dotąd petraktacji, sprawa jest na dobrej drodze. Zimowy tor kolarski miałby dla rozwoju tego sportu w Poznaniu i w Polsce kapitalne znaczenie. Pozwoliłby bowiem na długi nieprzerywany trening i organizowanie zawodów w martwym dla kolarstwa zimowym sezonie.

—x—

* **Zbliżający się rok olimpijski** działa podniecająco na warszawskich kolarzy. W ubiegłą niedzielę pomimo 12 stopni mrozu, rozpoczęto już wstępne treningi. Grupa zawodników pod opieką wiceprezes okręgu Z. Wisznickiego, rozpoczęła marszobiegi połączone z jazdą na rowerze.

Pierwsza wycieczka i trening odbył się w okolicach lasów Kabackieli i zgromadził ponad dwudziestu kilku kolarzy.

Warszawianie służą dobrym przykładem. Zapraszamy inne okręgi do naśladownictwa.

—x—

* **Na jubileuszowe zebranie P.Z. Kol.** przyjechali prawie wszyscy mistrzowie kolarscy Polski z J. Kupczakiem na czele. Dobrze to świadczy o przywiązaniu do swoich naczelnych władz sportowych.

—x—

* **Łódzki kolarz szosowy Leśkiewicz** senior. będąc latem ub. roku wraz z grupką młodych na treningu, został napadnięty przez opryszków chcących kolarzom odebrać rowery. Stawiającego opór i broniącego modzież Leśkiewicza, bandyci poturbowali łamiąc mu w paru miejscach nogę. Obecnie stary as wrócił do zdrowia i czynnego życia sportowego.

—x—

* **Józef Kupczak** mistrz torowy Polski zmienił barwy klubowe. Podpisał on najprawdopodobniej zgłoszenie do RKS „Garbarnia" w Krakowie.

Wszelkie plotki o przechowywaniu dokumentów Kupczaka „w zamkniętej kopercie" przez zarząd RKS Legii, okazały się wyssane z palca. Mistrz Polski dostał zwolnienie i nic nie stoi na przeszkodzie w jego dalszej karierze sportowej.

—x—

* **Amnestia dla kolarzy uchwalona przez walne zebranie PZKol.** Z racji 25-letniego jubileuszu, najbardziej ucieszyła Pietraszewskiego młodszego z Łodzi. Będzie on mógł rozpocząć trening i wraz ze swym znakomitym bratem Lucjanem Pietraszewskim startować w wyścigach szosowych.

—x—

* **Warszawski Okręgowy Związek Kolarski** nabył dla swych turystów około 200 sztuk rowerów po cenach komercyjnych.

Wywołało to zrozumiały oddźwięk wśród warszawskich cyklistów, których sprzęt został całkowicie zniszczony w powstaniu warszawskim.

Wysiłek Zarządu WOZKOl. pozwoli turystyce kolarskiej zająć należnie jej miejsce w sporcie polskim.

„SPORT" KOLARSKI

UKAZYWAC SIĘ BĘDZIE CO 2 TYGODNIE.

KOLUMNA MOTOROWA

Specjalny dodatek „Sportu" pod redakcją W. Pietrzaka N. 22

OD A DO Z

Astra" — Krotoszyn projektuje w r. b. raid Krotoszyn — Poznań — Krotoszyn (8. 6.), oraz wyścig „O biało - niebieską wstęgę (12. 10.), który odbył się już w ub. r.

Brun Krzysztof (PKM — Warszawa), który przez cały rok ub. miał kłopoty ze swym defektującym ciągle „Excelsiorem" wyśc. 350 ccm i tylko w „Grand Prix Zakopanego" pokazał piękną jazdę przygotowuje się już obecnie do sezonu wyścigowego.

Chiron — znakomity automobilista francuski i ulubieniec Paryża mimo wielu już lat startów reprezentuje ciągle jeszcze wysoką klasę. Dowiódł tego swym startem w „Grand Prix de Salon 1946" w Paryżu!

Druz — rekordzista motocyklowy już w r. 1926 przekroczył na motocyklu „Dollar" 125 ccm, szybkość 100 km/godz. usta nawiając wynikiem 103,96 km/godz. ówczesny rekord świata w tej klasie!

Excelsior — to również i marka samochodu, na którym w r. 1924 Zwiernik ustanowił pierwszy polski rekord szybkości (116 km/godz.)

Fernihough — motocyklista angielski — był najpoważniejszym rywalem Niemców w walce o światowy rekord szybkości. Na maszynie osobiście przygotowanej uzyskał on już w 1937 r. — 273,24 km godz.

Galbusera znany zawodnik włoski zadebiutował przed wojną jako konstruktor, dając kilka ciekawych rozwiązań motocykli wyścigowych.

Hemery był pierwszym automobilistą, który przekroczył szybkość 200 km/godz. W roku 1909 ustanowił on w Brookland na wozie Benz 200 PS nowy rekord świata — 202,640 km/godz.

Indian" to marka ciężkich, ale szybkich motocykli amerykańskich, bardzo popularnych w Polsce w okresie po pierwszej wojnie światowej.

Jeantaud"—był to samochód z napędem elektrycznym, na którym w r. 1898 Chassel - Laubat ustanowił w Archères pierwszy oficjalny rekord świata — 63,157 km/godz.

Komisja Sportowa P. Z. M. opracowuje obecnie program kursu dla kapitanów sportowych. Kurs zostanie zorganizowany w najbliższym czasie.

Lechia — Poznań inicjuje w r. b. nową imprezę na torze wyścigów konnych na Ławicy: bądzie to wyścig „O Złoty Pas Miast Wielkopolskich"

Motoklub Rawicz zamierza zmienić nazwę na P.K.S. Rawicz — organizuje w tym sezonie trzy wyścigi „dirt-track" wyścig szosowo - terenowy i mecz piłki motocyklowej.

Nash" — znana amerykańska marka samochodowa wywodzi swą nazwę od założyciela wytwórni mr. Nash, który ze zwykłego rzemieślnika stał się jednym z „królów" samochodowych Ameryki.

Oakland — to miasto w Kalifornii, które dało również swą nazwę samochodom amerykańskim, rzadko zresztą spotykanym w Polsce.

Poznański Okręg P.Z.M. rozpocznie sezon letni już w dniu 30 marca rb. Uroczyste otwarcie sezonu rozpocznie się zjazdem plakietowym do Poznania.

Raid po Ziemiach Odzyskanych" — który organizuje przez Motoklub „Unia" — Poznań zgłoszony został do eliminacji mistrzostw Polski w kat. sportowej na rok 1947.

Szlakiem Jagiełły" — raid na trasie Świebodzin — Grunwald — Elbląg, wyścig uliczny, wyścig szosowy, wyścig szosowo - terenowy i wycieczkę do Szczecina projektuje Klub Motocyklowy w Świebodzinie.

Talbot" — mod. „Lago Record" z sześciocylindrowym silnikiem o dwóch gaźnikach jest dziś najszybszym samochodem francuskim (180 km. godz.) i. popularnym w... Hollywood.

USA podnosi ceny samochodów. Zwyżka cen niektórych modeli wynosi do 2 tysięcy dolarów! Masowe strajki robotników wpływają jednocześnie na znaczne obniżenie produkcji.

Wiosna — Rajdowicz H. — prezes Okr. Śl. Dąbr. P.Z.M. zainicjował stworzenie „Motocyklowej Spółdzielni Pracy" dla produkcji części zamiennych, organi

RAJDY — ZAWODY DLA WSZYSTKICH

ZJEDŹMY W TEREN!

W sporcie motocyklowym w Polsce istniała w okresie przedwojennym pewnego rodzaju **„specjalizacja dzielnicowa"**. Najpopularniejszą formą zawodów na terenie całego kraju były **wyścigi**. — W Warszawie organizowano wyścigi na nieistniejących już dziś **torach betonowych** na Dynasach, oraz na stadionie Legii (można było osiągnąć na nim szybkość do 120 km/godz.) **Śląsk, Poznań i Pomorze** wyspecjalizowały się w **„dirt-trackach"**, rozgrywanych w konkurencji międzynarodowej, atrakcyjnych dla publiczności i... bardzo **„kasowych"**. We wszystkich ośrodkach sportu motocyklowego w Polsce organizowano również **wyścigi uliczne i szosowe.**

Dopiero w roku 1929 zorganizowany został przez P. K. M. w Warszawie pierwszy raid terenowy, na wzór imprez angielskich i niemieckich. Nowa ta forma zawodów spopularyzowała się szybko **w okręgu warszawskim i łódzkim. Jeśli pominąć zjazdy plakietowe i gwiaździste** — organizowane zresztą chętnie w całym kraju, — oraz specjalne zawody jak gymkhany, **„pogoń za lisem" itp. raidy były jedynymi poważniejszymi imprezami** w Warszawie latach 1935—1937, kiedy to po agicznych „Mistrzostwach Stolicy" w Carnej Strudze zrezygnowano na dłuższy czas z organizowania wyścigów szosowych, zaś przeprowadzenie wyścigów ulicznych napotykało wówczas na trudności nie do przezwyciężenia.

Na zachodzie Polski raidy nie przyjęły się. Motocykliści śląscy, poznańscy i pomorscy **niechętnie zjeżdżali w teren**, mając do dyspozycji najlepsze drogi w Polsce. Organizowano więc nadal wyścigi, głównie na torach żużlowych, a raidy, jak np. **„Sto Mil po Polsce"** (org. „Unia" — Poznań) należały do rzadkości.

Niewiele zmieniło się po wojnie. **80 PROC. IMPREZ TO WYŚCIGI!**

Nieliczne raidy zorganizowała w r. 1946 głównie Warszawa, Zakopane i Poznań. Na Śląsku i na Pomorzu widzieliśmy wyłącznie niemal wyścigi! Nie ma w tym zresztą nic dziwnego, bo plan pracy P. Z. M. kładł **szczególny nacisk na wyścigi „dirt-track"**, a to ze względów zarówno propagandowych, jak również i finansowych. — Wyścigi są popularne wśród publiczności i dają dochód, gdy tymczasem raidy są imprezami deficytowymi, a przeprowadzenie ich w ten sposób, by dały bezpośredni efekt propagandowy, nie należy do rzeczy łatwych.

Wydaje mi się jednak, że poszczególne kluby, a nawet Okręgowe Związki Motocyklowe poszły po linii najmniejszego oporu i... że względy kasowe (bardzo zresztą ważne) odsunęły na zbyt daleki plan szereg ważnych zagadnień, jak: **wyłowienie młodych talentów motocyklowych, rozbudowę sportu motocyklowego wszerz, przeszkolenie motorowe z punktu widzenia wojskowego itp.**

Wyścigi motocyklowe są imprezami **ciekawymi i potrzebnymi**, jednak poprzestanie tylko na nich prowadzi **do szkodliwej jednostronności! A tymczasem...** mam np. przed sobą projekt kalendarza sportowego Okręgu Poznańskiego P. Z. M.: w roku 1947 motocykliści poznańscy zamierzają zorganizować zaledwie 4 raidy na ogólną ilość 27 projektowanych imprez! W innych Okręgach za wyjątkiem warszawskiego sytuacja przedstawia się podobnie...

CZY NIE ZA MAŁO RAIDÓW!

A gdzie są łatwe imprezy dla początkujących typu **„Pierwszego Kroku Motocyklowego"**? A gdzie zawody o charakterze P. W. Motorowego?

I sprawa najważniejsza: gdzie zdobyć mają nasi raidowcy odpowiednie przygotowanie przed **najcięższą terenówką świata „Six Days"**, w której mają wziąć udział?

Na **trasie IV Raidu Tatrzańskiego** w r. ub. widziałem niejednego zawodnika, który zniechęcony walką z pogodą i terenem, wyczerpany nią całkowicie, wycofywał się, mimo że maszyna była w zupełnym porządku i mimo, że inni lepiej dający sobie radę w tych trudnych warunkach, przyjeżdżali na metę w dobrej kondycji fizycznej, i nic w tym dziwnego, bo **zaledwie 20 proc. zawodników ukończyło ten raid, bo... 2—3 starty w roku, to trochę zamało!...**

Do udziału w wyścigu potrzebna jest szybka, **„rasowa"** maszyna. Nie każdy nią dysponuje. Niejeden pragnąłby poświęcić się sportowi motocyklowemu, ale... cóż, kiedy ma **zwykłą turystyczną maszynę**, na której niestety jest bez szans wobec **„DKW"** Mielocha, czy **„Nortona"** Dąbrowskiego.

W raidzie startować można nawet na wolnej dolnozaworówce, bo o klasyfikacji decyduje nie szybkość maksymalna, a **regularność jazdy, jazda w terenie i próby**, jak np.: zręczności, szybkości górskiej, ew. inne.

Organizujmy więcej raidów! — Umiejętna jazda w terenie nie niszczy maszyny, szkoli natomiast kierowcę. Raidy są doskonałą szkołą organizatorów (dłuższa trasa, szereg problemów organizacyjnych!), a o ich przydatności wojskowej nie trzeba mówić! Raidy bardzo polecam nawet zamiłowanym wyścigowcom (w Anglii więk szość jeźdźców wyścigowych bierze udział w raidach terenowych, uważając je za doskonały trening do wyścigów — np. Stanley Woods), oczywiście nie na wyścigowych maszynach...

Nie zapominajmy też o młodych i o łatwych imprezach dla nich. Wielu doskonałych naszych zawodników, — np. St. Brun — to talenty, które zabłysły po raz pierwszy właśnie w raidach dla nowicjuszy — „Pierwszych Krokach Motocyklowych"!...

WŁADYSŁAW PIETRZAK

FEDERACJĘ MOTOCYKLOWĄ

ZAWIĄZANO W ZSRR

Na ostatnim Kongresie F. I. C. M. poruszono konieczność **nawiązania kontaktu z ZSRR i USA.** — Oba te kraje, — w których sport motocyklowy cieszy się dużą popularnością i których zawodnicy uzyskują na swym terenie **rewelacyjne wyniki**, — nie posiadały dotychczas związków motocyklowych.

Ostatnio zawiązano w **Moskwie Federację Motocyklową**, która będzie mogła obecnie zgłosić swój akces do F. I. C. M. Na czele organizacji motocyklistów sowieckich stanął **gen. Rybałko.** Wiadomość ta zainteresuje naszych motorzystów ze względu na projektowany w tym roku **szereg zawodów z udziałem motocyklistów radzieckich.**

KKM i SM „POGOŃ" to razem „SILESIA"

Sprawozdanie z nadzwyczajnego zebrania członków połączonych klubów KKM i SM Pogoń znajdą czytelnicy w następnej „Kolumnie Motorowej".

Wobec opóźnienia poczty od naszych korespondentów zagranicznych, zapowiedziane korespondencje z Paryża i Londynu ukażą się w następnych numerach „Kolumny Motorowej".

MGŁA I ŚLISKA NAWIERZCHNIA — WROGOWIE BEZPIECZEŃSTWA JAZDY!

JAK PRZEBRNĄĆ PRZEZ ZASPY

OPONA PRZECIWŚNIEŻNA WŁASNEJ ROBOTY

Nie łatwo jest jeździć po śniegu, zwłaszcza po takim, jaki spadł ostatnio. Koła ślizgają się — zawodzą nawet opony terenowe, których karby zapychają się łatwo zbitym śniegiem. Kto ma 2 stare opony, o zużytym i gładkim protektorze, ale całym płótnie, może je dosonale przerobić na **„przeciwśnieżgówki"**.

Na całym obwodzie opony robimy trzy rzędy otworów, co 5 do 6 cm w rzędzie. Przez otwory wkładamy od środka opony śruby o średnicy 1/8 cala i długości 1 cala, na które nałożyliśmy uprzednio podkładki o dużej średnicy zewnętrznej (ok. 20 mm). — **Podkładki zabezpieczają śruby przed wyrwaniem z opony.** Na końce lub wystające z opony zakładamy również podkładki i mocno zakręcamy nakrętki.

Następnie (to już musi wykonać specjalista!) należy **wykleić wnętrze opony grubym płótnem**, aby łby śrub (powinny być one b. płaskie i kuliste) nie przetarły dętki. Taka opona **„z kolcami"** jest znakomita na ślizgawicę i na jazdę po śniegu zapewnia **dobre trzymanie się drogi przez maszynę i umożliwia rozwinięcie większej szybkości.**

W razie braku opony do przerobienia możemy na posiadane opony naszej maszyny założyć co kilka szprych paski skórzane ze sprzączkami, zamocowawszy na nich podobne śruby, jak podano wyżej.

Interesujesz się sportem Motorowym?

KTO WIE?

...1) Co znaczą skróty a) D.K.W. b) F.N., c) B.S.A.?

...2) W jakim wyścigu samochodowym osiągnięto **największą szybkość?**

...3) Jakie wyścigi motocyklowe zaliczane są w Anglii do klasycznych?

...4) Co oznacza w czasie wyścigu flaga czerwona a co żółta?

Kto nie będzie mógł dać odpowiedzi na te pytania znajdzie je w następnym numerze.

„Odpoczywam przy kierownicy"

-- mówi Premier Cyrankiewicz

Jak donosi „Express Wieczorny" **Premier Cyrankiewicz** udzielił wywiadu dziennikarzom zagranicznym, który zarzucili go gradem pytań. Pytano m. inn. czy p. Premier uprawia sport (**„Przez 15 lat byłem narciarzem, a jako sztubak grałem w piłkę nożną"** — odpowiedział Premier), czy prowadzi samochód:

„Sprawia mi to dużą przyjemność. To mój najlepszy odpoczynek!" — brzmiała odpowiedź Premiera i... wzbudziła wielkie nadzieje w tysięcznych rzeszach automobilistów i motocyklistów, że sprawy motoryzacji i sportów motorowych bliskie będą Premierowi Cyrankiewiczowi, jako... **koleże „po kierownicy"...**

60000 KM PRZEJECHALI CZŁONKOWIE PMK

TURNIEJ MOTOROWY

W KRYNICY ODBĘDZIE SIĘ W TYM ROKU

Obok Tatrzańskiego Klubu Motocyklowego w Zakopanym najczynniejszym w Okręgu Krakowskim PZM jest **Podkarpacki Klub Motocyklowy w Nowym Sączu.** Na odbytym ostatnio Walnym Zebraniu członków PMK prezes Inż. Popławski Zb. przedstawił wyniki pracy Klubu w roku 1946.

Poza turystyką, która uprawiało około 20 członków Klubu przejeżdżając w sezonie **ponad 60.000 km** szereg zawodników o ambicjach sportowych brało udział w imprezach sportowych — jak **I Raid TKM, IV Raid Tatrzański. Raid Cracovii, Grand Prix Zakopane** zdobywając złote medale — dyplomy itp.

Jako organizator Podkarpacki Motoklub przedstawił się w dobrym świetle urządzając Zjazd Gwiaździsty do Krynicy i Próby Techniczne.

W bieżącym roku poza kilku imprezami wewnętrznymi — PMK ma zamiar urządzić **Krynicki Turniej Motorowy** w skład którego będzie wchodzić: **Zjazd, wyścig płaski (asfalt) 5 km. wyścig górski terenowy i gymkhana.**

Podkreślić trzeba zachowanie się wszystkich członków Klubu na szosie: walcząc z anarchią na szosach sami **nie spowodowali najmniejszego wypadku** — dając przykład jak należy pojmować sport i turystykę motorową. W wyniku zorganizowanych przez PMK mistrzostw sportowych i turystycznych Klubu ogłoszono wyniki:

Mistrzem Sportowym i Turystycznym Klubu został: Kwiatek. Wicemistrzami: Sportowym — Wodziczko E. i Bahrynowski E. Wicemistrzami Turystycznymi: — Długopolski St., i Popławski St.

Nowy Zarząd PMK ukonstytuował się następująco:

Prezes: Mec. Długopolski St. **Wiceprezes:** Inż. Popławski Z. **Sekretarz:** Inż. Jarosz J. **Kpt. sportowy:** Dr Kwiatek A. **Kpt. turystyczny:** Inż. Wodziczko E. **Gospodarz:** Dr Studziński M.

zacji warsztatów naprawczych i tp. Prace nad zorganizowaniem spółdzielni rozpoczęto!

Zaleski Józef — kpt. sport. P.K.S. Gliwice dał się poznać w ub. sezonie jako wytrawny organizator. Zawodnicy „Mistrzostw Ziem Odzyskanych" w licznych listach do naszej Redakcji podkreślali z uznaniem organizację tej imprezy.

RKS SARMACJA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO NADCHODZĄCEGO SEZONU

Sekcja Motocyklowa RKS Sarmacja w Będzinie kierowana przez założyciela i prezesa ob. Rosińskiego znanego w Zagłębiu działacza motorowego, przygotowuje się do nad chodzącego sezonu.

Sekcja, posiadająca obecnie **60 zarejestrowanych maszyn**, ma w swych szeregach wielu rutynowanych raidowców i wyścigowców jak **Stefańczyk, Kmita** i wielu innych.

Po roku pracy organizacyjnej, szkolenia młodego narybku motocyklistów Będzina zamierzają **rozpocząć sezon już w połowie marca r. b.** Na rozbudowanym obecnie stadionie **w Będzinie** (kosztem ponad 1,5 miliona zł.) projektowany jest **tor żużlowy**, co wpłynie bardzo dodatnio na pracę Sarmacji, umożliwiając jej organizowanie ciekawych wyścigów **„dirt track"**, zawodnikom zaś da możność racjonalnego treningu.

GDY AUTO NAZYWAŁO SIĘ „SAMOJAZD"...

CZY WIECIE, ŻE

* Pierwsze przepisy wydane w Warszawie w r. 1892 głosiły m. in., że... osoba pragnąca korzystać z samojazdu obowiązana jest podać prośbę do oberpolicmajstra z załączeniem rysunku, lub fotografii samojazdu z wyłuszczeniem: a) rozmiaru i wagi jego, systemu motoru i opisania przyrządu do zatrzymywania, b) przeznaczenia samojazdu, c) dróg, którymi ma kursować, d) kto będzie powozić samojazdem...
* **Szybkość „samojazdów"** ograniczona była wówczas do 12 wiorst na godz....
* **Warszawa posiadała w r. 1910** — **148 taksówek.** Taryfa za przejazd 1 wiorsty wynosiła 30 kopiejek...
* **Już przed I wojną światową** działało Towarzystwo Automobilistów Królestwa Polskiego urządziło szereg raidów po Polsce.
* **Automobilklub Polski** przyjęty został do F.I.A.C.R. (ówczesna naczelna organizacja międzynarodowa dla sportu samochodowego) w r. 1922...
* W r. 1923 odbył się pierwszy międzynarodowy rajd dookoła Polsce...

W następnym numerze „Kolumny" reportaż z walnego zebrania PZM okr. śl.-dąbr., które odbyło się wczoraj w Katowicach.

BURZLIWE OBRADY PZPN-u W ŁODZI

KLASA PAŃSTWOWA BĘDZIE UTWORZONA

ŁÓDŹ DOPUSZCZONA DO ROZGRYWEK O PUCHAR KAŁUŻY

6 LAT KARY ZA PICIE WÓDKI PRZEZ SPORTOWCÓW NA BOISKU

POLONIA BYTOM WEŹMIE UDZIAŁ W ROZGRYWKACH O WEJŚCIE DO EKSTRAKLASY

Łódź. (JN.) Doroczne Walne Zgromadzenie PZPN odbyło się w ub. sobotę i niedzielę wobec ważnych do rozwiązania zagadnień.

Po nadzwyczajnym zebraniu jakie odbyło się przed dwoma miesiącami w Warszawie wydawało się, że raz powzięte decyzje nie będą już poraz drugi rozpatrywane. Stało się jednak inaczej i dlatego obrady trwały ponad 15-cie godzin obfitując w długie i jałowe dyskusje

Zebrani stanęli w obliczu **utworzenia ekstraklasy państwowej** i zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec istniejącego już od wielu lat w Polsce **ukrytego zawodostwa.**

W sprawach utworzenia ekstraklasy państwowej zajęto już zdecydowane stanowisko na pamiętnym zebraniu w grudniu, ale 2 okręgi, a mianowicie pomorski łódzki zgłosiły wniosek o reasumpcję uchwały już raz powziętej.

Tegoroczne walne zebranie odbyło się przy udziale delegatów 16 okręgów z tym, że Lublin i Kielce **głosy swoje przekazały Łodzi.** Ogółem okręgi dysponowały 259 głosami. Zwykła większość wynosiła 130, większość kwalifikowana 170.

Obrady w zastępstwie nieobecnego prezesa PZPN gen. Bończy Uzdowskiego zagaił wiceprezes PZPN **inż. Przeworski.** Przemówienie powitalne wygłosił prezydent Łodzi Einenkel, oraz przewodniczący wojewódzkiej rady W. Andrzejak. Tym razem bez dyskusji wybrano prezydium obrad z dyr. Konopką, jako przewodniczącym oraz z zastępcami **red. Statterem** i mgr. Glińskim. Do komisji skrutacyjnej wybrano pp. Zadkego, Filipkiewicza, Szymkowiaka i Wybierskiego.

W dyskusji nad sprawozdaniem ustępującego zarządu zabrało głos szereg mówców, poruszając m. in. sprawę zbyt wielkiego obciążenia klubów przez władze zwierzchnie z podatkami.

— Inż. Przeworski wyjaśnił, że zarząd PZPN czyni dalekoidące starania w Ministerstwie Skarbu, aby to udzieliło pewnych ulg sportowcom. Niestety usiłowania te spełzły na niczym, ponieważ Ministerstwo nie sgodziło się traktować sportowców inaczej jak np. instytucje wyższej użyteczności publicznej, zresztą podkreślił inż. Przeworski, w związku ze zbliżającą się olimpiadą PZPN potrzebuje funduszy, które może zdobyć jedynie drogą świadczeń ze strony klubów.

Kapitan sportowy PZPN płk. Reyman w swoim krótkim sprawozdaniu zaznaczył, że reprezentacja Polski nie rozegrała w roku ubiegłym ani jednego spotkania międzypaństwowego wobec czego jego rola by**ła bardzo ograniczona.** Płk. stwierdził, **że** wyniki uzyskane przez piłkarzy **śląsko** - krakowskich w Szkocji są największymi osiągnięciami i sukcesami na przestrzeni kilkudziesięciu lat w historii piłkarstwa polskiego. **Reasumując wrażenia z meczu Torpedo reprezentacja Polski, który to mecz zakończył się wynikiem 1:1 płk. Reyman wyraził żal pod adresem prowadzącego te zawody arbitra Sznajdra, który na** skutek wielkiej ku[illegible]zji w stosunku do gości popełni[illegible]reg rażących błędów i pozba[illegible] drużynę polską szans na zwyci[illegible].

Delegat Krako[illegible] **p. Filipkiewicz poruszył sprawę s[illegible]nnego artykułu dr. Mielecha,** uważając, że PZPN powinien wyciągnąć z postępowania swojego wiceprezesa jak najdalej idące konsekwencje.

Delegat Łodzi Zatke zgłosił wniosek, aby sankcje karne za niesportowe i niemoralne zachowanie się w czasie spełnianych funkcyj były w jednej mierze stosowane do graczy jak i członków poszczególnych zarządów klubów.

Konkretny wniosek którego zrealizowanie powino było już nastąpić postawił delegat WROZPN p. Rzepka. Domagał się on, aby nareszcie PZPN wydał drukowany i opracowany statut i przepisy, których brak daje się mocno odczuwać.

Nie małe zdziwienie wywołało następnie oświadczenie PZPN, **że skarbnik poprzedniego zarządu nie był na żadnym zebraniu, nie prowadził ksiąg kasowych i wobec tego musiano zapłacić sile fachowej 20.000 zł. za doprowadzenie całego bałaganu do porządku.**

Pierwszy dzień obrad zakończyło rozdanie dyplomów trzem pierwszym drużynom w zeszłorocznych mistrzostwach Polski. Dyplomy, oraz honorowe odznaki przedstawicielom **Polonii warszawskiej, Warty poznańskiej i AKS-u chorzowskiego** wręczył wiceprezes PZPN inż. Przeworski.

II DZIEŃ OBRAD

Długą dyskusję wywołał w drugim dniu obrad jednobrzmiący wniosek Pomorza i Łodzi domagający się reasumpcji uchwały powołującej do życia „Ekstraklasę Państwową".

Wnioskodawcy stanowisko swoje motywowali tym, że kluby słabsze i grające w niższych plasach wobec zmniejszonej frekwencji na swoich meczach zmuszone będą zlikwidować swoją działalność.

Wnioskodawca z Pomorza posunął się tak daleko, że stwierdził, jakoby ekstraklasa miała być **wymysłem goniących za sensacją dziennikarzy.** W efekcie wywiązała się jałowa dyskusja, po której zarządzono głosowania

Za zlikwidowaniem, a właściwie niepowoływaniem do życia ekstraklasy głosowały — Łódź, Pomorze, Kielce, Lublin, Poznań, Zagłębie, Częstochowa i Radom. Blok ten zdołał zebrać jednak tylko 79 głosów. Entuzjaści klasy państwowej przeciwstawili 183 głosy i tym samym klamka zapadła i **sprawa powstania najwyższej klasy została ostatecznie i nieodwołalnie załatwiona.**

Postanowiono, że rozgrywki o wejście do ekstraklasy rozpoczną się 30 marca i trwać będą do 16-go listopada.

Następnie omawiano sprawę rozgrywek o puchar im. śp. Józefa Kałuży. Do rozgrywek tych postanowiono dokooptować dodatkowo Łódź. Zmieniono także regulamin rozgrywek, który przewiduje, że obcenie przeprowadzone one zostaną systemem dwurundowym i trwać będą dwa lata.

W roku 1947 rozegrane zostaną spotkania pierwszej rundy, a rewanżowe w roku 1948.

KALENDARZYK ROZGRYWEK O PUCHAR KAŁUŻY

Kalendarzyk rozgrywek na rok 1947 przedstawia się następująco:

5. 5. Kraków — Łódź.

8. 6. Kraków — Śląsk, Poznań — Warszawa.

22. 7. Warszawa — Łódź.

10. 8. Łódź — Śląsk, Warszawa — Kraków.

14. 9 Łódź — Poznań.

12. 10. zląsk — Warszawa, Poznań — Kraków.

W kołach zbliżonych do PZPN istniała tendencja wprowadzenia w Polsce **jawnego zawodostwa** W dyskusji wytoczono dużo argumentów ideologicznych i realnych, które wskazywały na to, że zawodostwo powinno być jednak wprowadzone.

Jako przykład zdemoralizowania i korupcji jaka panuje i jaką trzeba zwalczyć podano szereg konkretnych faktow. Mówcy gorąco bronili sprawy wprowadzenia zawodowstwa, a mimo to nie została ona załatwiona.

Delegat Łodzi Zatke wspomniał o wojskowych klubach sportowych, w szeregach których grają nie żołnierze Mówca podkreślił że wojskowe kluby winny dbać o rozwój fizyczny swoich graczy członków armii, a nie być hodowcą asów.

REWELACJE SIEDLEC

Delegat Siedlec odkrył prawdziwe rewelacje ze swojego okręgu. Stwierdził on, że niektóre kluby pozostające pod wpływem partii politycznych korzystają z daleko idących udogodnień i pomocy o jakiej śnić się nawet nie może innym klubom. **W Siedlcach gracze jednego z klubów za to, że grają w piłkę otrzymują dodatkowe karty żywnościowe I-ej kategorii i specjalne przydziały z tytułu przynależności do tego klubu.**

Delegat Siedlec zobowiązał się przedstawić Zarządowi PZPN cały dotyczące tej sprawy materiał.

ZAWODOSTWA NARAZIE NIE BĘDZIE

Wniosek nad wprowadzeniem zawodostwa upadł 119-toma głosami przeciwko 143. Zarząd PZPN zobowiązał się jednak na następne Walne Zebranie opracować tę sprawę i przyczynić się do wprowadzenia zawodostwa jednak tylko drogą ewolucji.

Następnie postanowiono, że kluby biorące udział w rozgrywkach o mistrzostwo Polski i w rozgrywkach eliminacyjnych płacić będą 10 proc. od dochodów brutto.

Bardzo dużo czasu zajęły sprawy statutowe, których opracowanie powierzono komisji w składzie: mgr. Pierożyński, Antoszewski, mec. Gossek, mec. Seidlic, inż. Sumara.

W międzyczasie obradowała komisja preliminarzowa w skład której weszli pp.: Wybierski, Wasiak, Dudek.

Następnie poruszona została sprawa konfliktu między Zarz. PZPN a WG i D jaki wybuchł na tle sprawy meczu **AKS Chorzów — RKU Sosnowiec,** kiedy to PZPN zmienił decyzję WG i D. W głosowaniu 178 głosów padło za udzieleniem PZPN-owi specjalnych pełnomocnictw w wypadkach kiedy ingerencja jest konieczna i natychmiastowa, oraz prawo wydawania w tym kierunku decyji. Przeciwko wnioskowi padły 134 głosy.

W czasie obrad doszło do ostrych starć między red. Statterem, wiceprzewodniczącym obrad, a delegatami. Starcia te tak przybrały na sile, że zarządzono głosowanie o udzielenie votum zaufania red. Statterowi. Ostatecznie jednak wniosek został wycofany i p. Statter pozostał przy prezydialnym stole, ale starcia między nim, a delegatami jeszcze się nie zakończyły a przybrały ostre formy, gdy ten krytykował działalność p. Mallowa delegata na obrady FIFA w Luksemburgu.

P. Mallow w odpowiedzi rzucił na stół plik wycinków zagranicznych gazet zawierających najpochlebniejsze wypowiedzi na temat delegacji polskiej, oraz wycinki ze streszczenia przemówienia p. Mallowa, które szereg pism zagranicznych zamieściło. Na tym skończyły się ostre starcia między p. Statterem a resztą obradujących.

Po zakończeniu prac poszczególnych komisji wprowadzono poprawki statutowe, wykreślając słowo „Liga" i zastępując je określeniem „Klasa Państwowa". Także w poszczególnych okręgach, które miały ligi okręgowe nazwa ta zamieniona zostanie na „klasy okręgowe"

Walne zebranie PZPN postanowiła, że działacze i sportowcy czyni, którym udowodnione zostanie **picie wódki w czasie pełnienia czynności sportowych, czy też organizacyjnych, ukarani będą dyskwalifikacją od 3 mies. do 6 lat.**

Walne zebranie uchwaliło, że **kaucja odwoławcza do PZPN** wynosić będzie dla klasy państwowej 10.000, dla klasy A — 5.000 zł., dla klasy B — 2.500 zł., dla klasy C — 1500 zł.

W sprawie karencji nie ustanowiono żadnych większych zmian.— Gracz skreślony będzie odpoczywał 2 lata. Nie wolno graczowi przejść z jednego klubu do drugiego, jeśli obydwa te kluby znajdują się na terenie jednego miasta. Jeżeli gracz pragnie zasilić klub z innego okręgu, to musi uzyskać zezwolenie od nośnych okręgów i PZPN.

Komisja preliminarzowa przedstawi następnie plan budżetu, który zamyka się w sumie 6.056.153 zł

OKRĘG OPOLSKI BĘDZIE ISTNIAŁ

Po komisji budżetowej zabrał głos przedstawiciel OZPN płk. Jachec i rozpoczął polemikę z przedstawicielami Śląska, domagającymi się przyłączenia Okręgu Opolskiego do Śl. OZPN. Polemika była tak przekonywująca, że w głosowaniu padło 82 głosy za utrzymaniem OOZPN, a 80 wypowiedziało się przeciw.

W międzyczasie powróciła z obrad „komisja matka" i przedstawiła skład projektowanego nowego zarządu w nast. składzie osobowym: Gen. Bończa - Uzdowski, inż. Przeworski, Wilczyński, Bergthal, Glinka, płk. Reyman, Nowak, Kraszewski, Kalinowski, mjr. Sznajder mjr. Gąsior Mallow, Ciszewski, Borodziński, dr. Mielech.

Plenum przyjęło kandydatury za wyjątkiem dr. Mielecha Zgłoszono wniosek o głosowanie nad udzieleniem votum zaufania dr. Mielechowi. Na sali zapanowała prawdziwa burza protestów, a dyr. Rozmarynowski wszedł na mównicę i zaczął czytać art. dr. Mielecha zamieszczony w „Dzienniku Polskim" Zebrani przerwali mu jednak czytanie okrzykami, — **dość nie chcemy dalej tych obelg".**

W głosowaniu 161 głosów wypowiedziało się przeciwko kandydaturze dr. Mielecha, a tylko 83 za, przy 22 wstrzymujących się od głosowania.

Walne zebranie PZPN załatwiło pomyślnie sprawę Polonii bytomskiej, która została zaliczona w poczet klubów grających w eliminacjach. Płomienne przemówienie w tej sprawie wygłosił **inż. Sumara.** Przemówienie jego co chwila przerywane było burzliwymi oklaskami, a w końcowym momencie zebrani urządzili mówcy spontaniczną owację.

Po przemówieniu inż Sumary głos zabrał przedstawiciel Śląska ale w tym momencie większa cześć zebranych zaczęła opuszczać salę na znak protestu.

Po załatwieniu wszystkich drażliwych i zaogniających obrady spraw postanowiono, że przyszłe zebranie odbędzie się w Warszawie

Na zakończenie uchwalono następujące postulaty:

1) Walne zebranie PZPN stwierdza, że stanowisko prez. FIFA nie uwzględniające wniosku Jugosławii o skreślenie Hiszpanii z listy członków FIFA jest decyzją świadczącą, że w łonie FIFA panuje duch faszystowski. Polska całkowicie solidaryzuje się z wnioskiem Jugosławii.

2) Polska pierwsza stała się przedmiotem napaści niemieckiej. Niemcy barbarzyńskimi metodami niszczyli polskość, niszczyli najwartościowsze jednostki ze wszystkich dziedzin życia, m. innymi sportowców, jak Janusz Kusociński i Br. Czech. Niszczyli urządzenia i obiekty sportowe. **Biorąc te wypadki pod uwagę Walne Zgromadzenie PZPN jako związek posiadający największą ilość zarejestrowanych klubów i zawodników, postanowił przyłączyć się do ogólnej woli narodu, domagając się, aby traktat pokojowy z Niemcami podpisany był w Warszawie.**

3) Walne Zebranie postanowiło PZPN-owi polecić wyjaśnienie sprawy dlaczego piłka nożna nie zaliczona została do kategorii sportów podstawowych przez PUWF."

Na tym zebranie zakończono.

190. Sznajder Jan	Katowice, ulica Waleriana 10
191. Wacławczyk Konrad	Nowa Wieś, ulica 1-go Maja 50
192. Kotasówna Zofia	Katowice, ulica Sienkiewicza 12
193. Niesler Alfons	Katowice, ulica Strzelecka 4
194. Badura Mieczysław	Panewnik, ulica Oświęcimska 2
195. Kulikówna Eleonora	Katowice, Rynek 9
196. Lasecki Witold	Wałbrzych, ulica Asnyka 2
197. Niesler Józef	Katowice, ulica Strzelecka 4
198. Piotrowski Roman	Wałbrzych, ulica 22-go Lipca 117
199. Weber Romuald	Katowice, ulica Jordana 17
200. Kałuża Antoni	Wałbrzych, ulica Niepodległości 47
201. Jedrzejewski Jerzy	Łódź, ulica Kilińskiego 7
202. Kalisz Aleksander	Nowa Ruda, Rynek 8 (d. Śl.)
203. Giysztor Tadeusz	Wrocław, Wybrzeża Wyspiańskiego 10—4
204. Puciłowski Anatol	Wrocław, ulica Szczęliwa 10
205. Witer Markus	Bielawa, ulica Wolności 74
206. Troncik Antoni	PUBP Niska (?)
207. Kopec Alicja	Wrocław, Andrzeja Potrebni 10
208. Dmiński Jerzy	Kraków, Felicjanek 10
209. Trocki Stanisław	Sosnowiec, Dekerta 4, Poste-Restante
210. Sierymny Kazimierz	Łódź, Szosa Rokicińska 17
211. Guzy Stefan	Michałkowice, Kościelna 67
212. Grochera Zbigniew	Legnica, ulica Daszyńskiego 62
213. Laskowski Jan	Łódź, ulica Sienkiewicza 95
214. Kłokczyński Konrad	Bydgoszcz, ulica Hetmańska 2
215. Parek Józef	Dzierżanów, ulica Rzeźnicza 29 (?)
216. Rak Stanisław	Łagiewniki, Szyby Rycerskie 2
217. Bajor Albert	Szombierki Bytomska 16
218. Kałucki Fryderyk	Piotrowice Pol., pow. Ząbkowice (D. Śl.)
219. Wróblewski Mieczysław	Wojkowice, Komorne, Bielskiego 13
220. Wideman Janusz	Siemianowice, Ks. Stabika 2
221. Kazimierz Lanke	Pleszew Wilp. Kolejowa 1
222. Zeman Józef	Bytom, ulica Gallusa nr. 11
223. Rabicki Tadeusz	Kazalin, Dzieci Wrzesińskich 30

224. Cogiel Jan	Chorzów II, ulica Łagiewnicka 5
225. Pieciorak Stanisław	Gliwice, Wita Stwosza 22
226. Grzeczyk Bogusław	Koszalin, ulica Drzymały 2
227. Wróblewski Jan	Wojkowice Komorne, ulica Bielskiego 13
228. Pietruszka Antoni	Bielsko, ulica Żwirki Wigury 5
229. Latocha Teofil	Goczałkowice, ulica Pszczyńska 10
230. Gurgul Stanisław	Kraków, ulica Gertrudy 29
231. Koczy Gerhard	Katowice, ulica Zamkowa 8O
232. Hejnar Michał	Brzozów, Olejarska 203, wojew. Rzeszów
233. Kwaśniok Jerzy	Mysłowice, ulica Oświęcimska 50
234. Tosza Henryk	Katowice, ulica Sienkiewicza 34
235. Dziubiński Tadeusz	Kraków, ulica Floriańska 6
236. Kopec Mateusz	Katowice, ulica Młyńska 3
237. Szczepański Michał	Skoki, Szkoła, woj. Poznań
238. Mrowiński Bernard	Bydgoszcz, ulica Graniczna 25
239. Machnik Jan	Siemianowice, ulica Górnicza 4
240. Marian Olejnik	Katowice, ulica Słowackiego 24
241. Komarek Hubert	Siemianowice, ulica Jadwigi 7
242. Czapik Stanisław	Kochłowice, Wyzwolenia 115
243. Kępa Wojciech	Katowice, ulica Kościuszki 4
244. Kudła Kazimierz	Kraków, ulica Starowiślna 97
245. Kożyniec Henryk	Nowy Bytom, ulica Daszyńskiego 16
246. Dereżińska Zofia	Prądnik Śl. Opolski, Traugutta 40
247. Gotata Kazimierz	Mysłowice, Mikołowska 2
248. Dereziński Henryk	Prądnik, ulica Traugutta 40
249. Hakiewicz Zdzisław	Kudowa-Zdrój, ulica Czerwone 113
250. Dąbrowski Mirosław	Toruń, ulica Stroma 6
251. Pezała Włodzimierz	Złotów, Dom Zach. Bank Gosp. Spółdz.
252. Staszewski Ryszard	Poznań, ulica Dąbrowskiego 9
253. Wygrabek Izydor	Tychy-Zwaków, pow. Pszczyna
254. Jajor Stefan	Mysłowice, Ks. Nygi 12
255. Łobodziński Władysław	Nowy Sącz, Ogrodowa 21a
256. Łabus Leopold	Katowice-Dąb, ulica Chorzowska 90
257. Kasztelnik Zbigniew	Zakopane, ulica Nowołarska 2011

LKS MISTRZEM GR. II-GIEJ?

ŁODZIANIE ZREMISOWALI W KATOWICACH Z RKS BATORY CHORZÓW 8:8

NIEWADZIŁ GRYZIE NA RINGU PRZECIWNIKA I POKAZUJE PUBLICZNOŚCI JĘZYK

Katowice. Od wielu tygodni nie miał już Śląsk wielkiej imprezy sportowej. Nic też dziwnego, że na powystawowej hali w Katowicach zgromadziło się około 10.000 zwolenników boksu. Masy te ciągnęły, ze wszystkich stron Śląska, a ponieważ nagła odwilż unieruchomiła wszystkie prawie środki lokomocji na Śląsku, więc pielgrzymki te odbywały się przeważnie na piesz0

Te tysiące, które ściągnęły w niedzielę na halę nie zawiodły się. Mecz stał na bardzo dobrym poziomie i przysporzył wiele emocji. Niestety nadzieje Ślązaków zostały zawiedzione pod innym wzgędem. Ich pupil meczu nie wygrał i tym samym teoretycznie stracił szanse na ew. zajęcie pierwszego miejsca i przedostanie się do finału.

Wyniki techniczne poszczególnych wag przedstawiały się następująco: W wadze muszej Bazarnik (Batory) wygrał na pkt ze Stasiakiem (ŁKS) **w wadze koguciej:** Górecki (Batory) wygrał w II-gim starciu ze Stołeckim (ŁKS), którego poddał sekundant, **w wadze piórkowej:** Nypelt (Batory) przegrał na pkt. z Marcinkowskim (ŁKS), **w wadze lekkiej:** przeciwnik Maneckiego (Batory) Różycki (ŁKS) zdyskwalifikowany został za symulowanie, **w wadze półśredniej:** Kula (Batory) przegrał z Olejnikiem (ŁKS) przez t. ko. w III-cim starciu, **w wadze średniej:** Nowara (Batory) wygrał na pkt. z Rychtelskim (ŁKS), **w wadze półciężkiej:** Kolonko (Batory) przegrał na pkt. z Pisarskim (ŁKS), **w wadze ciężkiej** Kubica (Batory) przegrał na pkt. z Niewadziłem (ŁKS).

Tak ciekawego i dobrego spotkania bokserskiego nie widział Śląsk już dawno. Od pierwszej do ostatniej walki emocja i zainteresowanie nie malało, a raczej wprost przeciwnie rosło. **Tak się właśnie złożyło** (jak to zresztą przed meczem przewidywaliśmy), **że o ew. zwycięstwie Batorego decydowało spotkanie Kubica — Niewadził.** Wszystkie walki miały przebieg planowy. Batory wykazał przewagę w wagach lżejszych.

Do wagi lekkiej włącznie prowadził mistrz Śląska 6:2. Począwszy od wagi półśredniej karta się odwróciła i trzy ostatnie walki przyniosły ten sam stosunek punktowy, ale na korzyść tym razem ŁKS-u.

NIEWADZIŁ GRYZIE JAK KOŃ I POKAZUJE JĘZYK

Oczekiwana z takim napięciem i **zainteresowaniem walka w wadze ciężkiej miała przebieg tragiczny, i obfitowała w wiele zgrzytów, które mogą zrazić do sportu największych jego zwolenników.** Do tych zgrzytów musimy zaliczyć zachowanie się mistrza Polski Niewadziła, **który w ferworze walki chcąc przyspieszyć** swoje zwycięstwo **ugryzł tak silnie** Kubicę w ucho **że ten ostatni aż zajęczał z bólu Sędzia Zapłatka nie omieszkał dać Niewadziłowi za to ostrzeżenia, ale kara ta wydaje się być zbyt mała, za taki niepospolity wybryk.**

Drugim nietaktem ze strony Niewadziła było pokazywanie publiczności języka. **Mistrz Polski powinien umieć się jednak zachować i nie kompromitować siebie i zaszczytnego tytułu jaki piastuje.**

UCZEŃ NIEWADZIŁA

O bokserze łódzkim ma zresztą publiczność śląska wyrobione zdanie, o czym najlepiej świadczy fakt, że gdy Różycki w wadze lekkiej podczas walki z Maneckim zaczął symulować nieprawidłowy cios ochrzczono go zaraz Niewadziłem nr 2 i stwierdzono, że zawodnika tego musi trenować właśnie nasz mistrz w symulacji.

To były nieprzyjemne momenty pięknego meczu.

NOWE TALENTY

Do przyjemniejszych zaliczyć należy pojawienie się w drużynie Batorego nowego wielkiego talentu jakim jest bezsprzecznie młody piórkowiec **Nypelt.**

Nypelt jest jeszcze bokserem „nieoszlifowanym" ale pod kierunkiem Szydły zrobi napewno dalsze postępy i wróżymy mu dużą przyszłość. Ślązak ma wszelkie walory rasowego boksera, jest odważny, ofiarny, szybki, posiada silny cios i spryt, który tak wiele pomaga w zmaganiach bokserskich. Niedzielne spotkanie z Marcinkowskim przegrał, ale z rundy na rundę był lepszy i stawiał rutynowanemu przeciwnikowi opór godny podziwu.

Drugą „gwiazdką", która także w niedalekiej przyszłości stanie się wielką gwiazdą ringów jest Kula w wadze półśredniej. Młodziutki ten chłopaczek w walce z Olejnikiem wykazał tyle talentu bokserskiego, inteligencji i inwencji, że gdyby nie trzecia runda, w której „spuchł", to wynik walki stałby pod znakiem zapytania. Po dwóch pierwszych rundach prowadził nieznacznie na punkty i stoczył bodaj najpiękniejszą walkę dnia.

BAZARNIK LEPSZY OD STASIAKA

Obok tych dwóch młodych i obiecujących pięściarzy ze starej gwardii drużyny chorzowskiej wyróżnić należy naturalnie **Bazarnika,** który przejściowy kryzys forma ma już poza sobą i ze Stasiakiem wygrał tym razem bezapelacyjnie.

DRUGA MŁODOŚĆ GORECKIEGO

Drugą młodość przeżywa Górecki nokautując niedziela po niedzieli swoich dużo, dużo młodszych od siebie przeciwników. W niedzielę szedł na Stołeckiego jak tank i ładował całe serie celne i skuteczne. Jakby wypadł Górecki na tle szybkiego i odpornego pięściarza nie wiadomo, w każdym bądź razie po niedzielnym zwycięstwie wysunął się na czoło kogutów w grupie II.

Stary „wyga" Manecki miał zbyt słabego przeciwnika, aby wydać o nim **obowiązujące opinie.** Wydaje się jednak, że Ślązak jest nadal wartościowym bokserem, na którego zawsze można liczyć i nigdy nadziei nie zawiedzie.

PISARSKI MA DOBRE UNIKI.., GDYŻ UNIKNAŁ WALKI Z NOWARĄ

O Nowarze można powiedzieć to co zawsze, bokser o wielkiej inteligencji i świetnej technice pozbawiony jednak dalej ciosu. Na tle walczącego w wadze półciężkiej Pisarskiego wypadł korzystnie i prawdopodobnie walkę z łodzianinem wygrałby.

KOLONKO WALCZY DALEJ

Kolonko w walce z Pisarskim nie miał zbyt wiele do powiedzenia, ale w trzecim starciu przeszedł niespodziewanie do ataku i rundę rozstrzygnął na swoją korzyść. Trzeba lojalnie przyznać, że był to najlepszy mecz Ślązaka w bież. sezonie.

KUBICA ZAWIÓDŁ

Słabiej niż przypuszczaliśmy wypadł Kubica, który nie potrafił zadać ani razu swego niebezpiecznego ciosu Niewadziłowi, a sam zainkasował kilkakrotnie na szczękę soczyste sierpy, z których jeden rzucił go nawet na krótko na deski. Widać było, że Kubica chciał walkę wygrać za wszelką cenę i walczył jak lew, ale przeciwnika nie mógł pokonać, bo był od niego słabszy technicznie, mniej doświadczony i powolniejszy.

MARCINKOWSKI NAJLEPSZY Z ŁKS-u

W drużynie łódzkiej najlepszym bokserem był **Marcinkowski,** który powinien niedługo zająć pierwszą pozycję wśród naszych piórkowców. Walkę z niezłym Nypeltem rozwiązał świetnie taktycznie i wykorzystując długość swoich rąk walczył pięknie na dystans.

Obok niego wyróżnić należy **Olejnika,** który pozwolił się „wyszumieć" swojemu przeciwnikowi, aby w trzeciej rundzie przejść do generalnej ofensywy.

Trzecią lokatę w ŁKS-ie trzeba dać Niewadziłowi, który poza wyżej wspomnianymi „felerami" jest niezłym technikiem i posiada szybkość rzadko spotykaną u bokserów wagi ciężkiej.

STASIAK WRACA DO FORMY

Nieco w tyle za tą trójką należało by postawić Stasiaka, który powraca do formy, ale jej jeszcze całkowicie nie osiągnął. Stasiak stosuje obecnie jakiś statyczny system walki, który mu zupełnie przy jego warunkach fizycznych nie odpowiada.

ZMIERZCH PISARSKIEGO

Piątym bokserem przedstawiającym klasę w ósemce łódzkiej jest Pisarski. Nasz stary mistrz nie zaimponował jednak w walce z Kolonką, nie wytrzymał kondycyjnie i wyraźnie widać, że przeżywa zmierzch swojej pięknej i długiej kariery. **W obecnej formie Pisarski nie jest w żadnym wypadku kandydatem na reprezentanta, jak to chcą niektórzy forujący go „znawcy" boksu.**

Pozostała trójka prezentuje się bardzo słabiutko. Różycki w lekkiej, Rychtelski w średniej i Stołecki w koguciej są wyraźnie słabymi punktami drużyny łódzkiej i na sukcesy w tych wagach ŁKS nie może liczyć.

JOT ZET.

KRAUZE ZWYCIĘZA BERGA

W MECZU HCP - CKS 13 : 3

POZNAŃ (tel. wł.) W niedzielę na sali stołówki Cegielskiego odbyło się spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski między zespołem HCK Poznań a częstochowskim CKS-em. Mecz nie stał na zbyt wysokim poziomie, a na zawodnikach obydwu drużyn znać zmęczenie ciężkimi walkami jakie toczą się od szeregu tygodni. Goście z Częstochowy zaprezentowali się dosyć słabo i wynik spotkania odzwierciadla układ sił. Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

Waga musza: Strychalski (CKS) nie rozstrzygnął walki z Frączkowiakiem (HCP).

Spotkanie stało na bardzo słabym poziomie i miało chaotyczny przebieg

W wadze koguciej: — Frymus (CKS) przegrał na pkt. z Miodowiczem (HCP). Także ta walka nie stała na zbyt dobrym poziomie.

Waga piórkowa: Chydy (CKS) zremisował ze Stefańskim (HCP).

Waga lekka: Marciniak (CKS) nie rozstrzygnął walki z Degorskim ((HCP).

Waga półśrednia: Borowicz (HCP wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

Waga średnia: Berg (CKS) przegrał na pkt. z Krauzem (HCP). Werdykt ten krzywdzi boksera częstochowskiego, który zasłużył conajmniej na remis.

Waga półciężka: Maroń (CKS) przegrał na pkt. z Wojewodą (HCP).

Waga ciężka: Stępiński (CKS) przegrał przez ko. z Cwojdzińskim

Red. Komitet
Wydaje Literatura Polska
Adres: Katowice Sobieskiego 11
p. 24 tel. 334-03 i 04
R 21209

Końcowa tabela tegorocznych hokejowych mistrzostw świata przedstawia się następująco:

1).	Czechosłowacja	7	6	0	1	84:10	12
2)	Szwecja	7	5	1	1	55:15	11
3)	Austria	7	5	0	2	49:32	10
4)	Szwajcaria	7	4	1	2	47:21	9
5)	USA	7	4	0	3	42:26	8
6)	Polska	7	2	0	5	27:40	4
7)	Rumunia	7	1	0	6	16:89	2
8)	Belgia	7	0	0	7	16:103	0

GRAMY CORAZ LEPIEJ W HOKEJA

MECZ POLSKA – SZWAJCARIA POTWIERDZA OPINIĘ O NIEOBLICZALNOŚCI NASZYCH HOKEISTÓW

Szwajcaria Polska 9:3 (3:1,1 0,5:2

Praga (tel. wł.) Ostatni występ drużyny polskiej na tegorocznych hokejowych mistrzostwach świata (w niedzielę przed południem) zakończył się jej porażką z doskonałą drużyną Szwajcarską. Porażka ta chociaż optyczni przekonywująca o klasę w zupełności nie odpowiada przebiegowi gry

Polacy byli prawie że równorzędnym przeciwnikiem a gdyby nie niepewna gra Makutynowicza w bramce wynik tego spotkania na pewno był by inny W ogóle drużyna polska była do pewnego stopnia rewelacja na tegorocznych mistrzostwach w Pradze gdyż po stosunkowo słabym starcie hokeiści nasi w późniejszych spotkaniach znacznie się poprawili i w ostatnich, spotkaniach wykazali już zupełnie dobry poziom europejski.

DO SPOTKANIA TEGO DRUŻYNY WYSTĄPIŁY W NASTĘPUJĄCYCH SKŁADACH:

SZWAJCARIA: Perl - Boder, Lack, Handschin, Schubiger — Trepp, U Poltera, G. Poltera — H. Delnon, R. Delnon, O. Delnon.

POLSKA: Makutynowicz - Kasprzycki, Bromer Sokołowski Wołkowski — Czorich, Palus, Kolasa — Jasiński, Skarżyński, Gansiniec —

W pierwszej tercji gra była zupełnie wyrównana, przy czym ataki obu drużyn likwidują obrońcy. Dopiero w 10 minucie G. Poltera zdobywa pierwszą bramkę zaś w minutę później **U. Poltera** podwyższa wynik na 2:0 W 1? minucie piękny atak Polaków kończy się zdobyciem bramki przez **Gansińca.** Po tych trzech bramkach następuje znów **okres zmiennych ataków** przy czym Szwajcar[illegible] w 1[illegible] minucie [illegible] daje się zdobyć przez doskonało **U. Poltera** trzecią bramkę

Druga tercja zaczęła się dla nas nieszczęśliwie. Już w drugiej minucie nasz najlepszy napastnik **Palus doznaje kontuzji głowy i zszedł z lodowiska by do końca meczu już nie powrócić.** Mimo tego osłabienia byliśmy nadal zupełne równorzędnym przeciwnikiem dla Szwajcarów Wprawdzie zdobywają oni w tej tercji **w 4 minucie czwartą bramkę przez R. Delnona,** ale to było wszystko w tym okresie gry W tej tercji gra była nieco ostrzejsza przy czym za bandę wegrowali kolejno **Bromer, G. Poltera i Handschin.**

W trzeciej tercji już w trzeciej minucie **O. Delnon** zdobywa piątą bramkę dla Szwajcarów W 6-ej minucie Polacy zdobywają przez **Jasińskiego** drugą bramkę ale w 10-ej minucie niebezpieczny atak braci Delnonów kończy się bramką **O. Delnona**

Po zmianie pól w 11-ej minucie Polacy rewanżują się Szwajcarom i. Wołkowski pięknym strzałem zdobywa trzecią bramkę dla naszych barw. Od tego momentu Szwajcarzy zaczynają lekko przeważać i uzyskują dalsze bramki w 14-ej i 16-ej minucie przez **H. Delnona,** i na minutę przed końcem spotkania przez **U. Poltera** dziewiątą i ostatnią bramkę tego ciekawego spotkania.

W tercji tej zostali wykluczeni z gry Lack i Kasprzycki.

Oceniając obie drużyny należy zaznaczyć że Polacy posiadali w bramce niepewnego Makutynowicza. Najlepszych graczy mieliśmy w osobach Kasprzyckiego, Palusa (do czasu kontuzji) i Czoricha. Pierwszy atak był znacznie lepszy od drugiego w którym najlepszym był Skarżyński.

W drużynie szwajcarskiej najlepszymi zawodnikami byli: bramkarz Perl, dalej obrońca Handschin. Pierwszy atak, „Arosy" (Trepp, U. Poltera, G. Poltera był lepszy od drugiego.

JAK DŁUGO BĘDZIE WALCZYŁ WISŁOCKI Z LURICHEM?

KONKURS Nr. 2 KOŃCZY SIĘ 10 MARCA KONKURS Nr. 3 15-III

Katowice. W dniu 25 bm. upływa termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs SPORT-u dla miłośników i znawców sportu bokserskiego.

Przypominamy, że tematem konkursu są 3 pytania:

1. Kto zostanie mistrzem drużynowym Polski w boksie na rb.
2. Kto zostanie wicemistrzem.
3. Jakie będą wyniki spotkań finałowych obydwu tych drużyn (mecz i rewanż ew 3-cie spotkanie).

Aby wziąć udział w konkursie należy wyciąć załączony w numerze kupon nr. 3 czytelnie go wypełnić w poszczególnych rubrykach i wysłać go na adres naszej redakcji w Katowicach, ul. Sobieskiego 11 p 24.

Nagrody dla zwycięzców przedstawiają się następująco:

1-sza 2,500 zł.
2-ga 1,500 zł.
3-cia 1,000 zł.
4-ta pięć bezpłatnych kwartalnych prenumerat SPORT-u i pięć miesięcznych prenumerat

Równocześnie przypominamy, że 10 marca upływa termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs dla czytelników powieści Al. Junoszy Gzowskiego.

W konkursie tym należy odpowiedzieć również na 3 pytania:

1) Jak długo trwać będzie walka Wisłocki — Lurich.
2) Kto zwycięży.
3) Jaka to będzie walka i dlaczego.

Uczestnicy tego konkursu odpowiedzi muszą wypisać na liście i załączyć kupon konkursowy nr. 2

Kupon konkursowy »SPORTU« nr. 3.

KTO BĘDZIE DRUŻYNOWYM MISTRZEM POLSKI W BOKSIE NA

RB. ....

KTO BĘDZIE WICEMISTRZEM ....

WYNIKI SPOTKAŃ FINAŁOWYCH ....

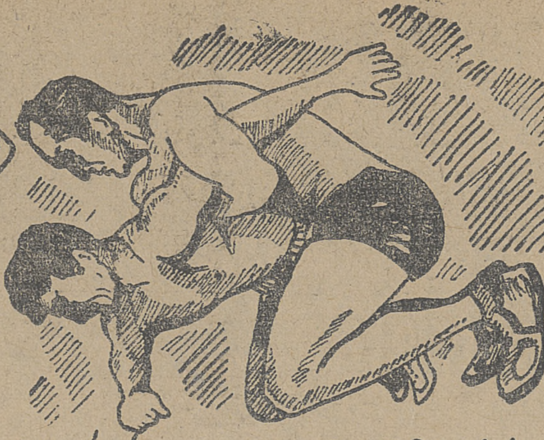
NAZWISKO I IMIĘ ....

ADRES ....

DALSZE WYNIKI KONKURSU NR. 2

258. Jonkiewicz Paweł — Chełm Wielki, pow. Pszczyna Kościelna 145
259. Wrona Marta — Mysłowice, ulica Oświęcimska 51
260. Skrupa Bolesław — Rybnik, ulica Wysocka 19
266. Gostyńska Krzstyna — Poznań, pl. Mottego 3
267. Grabecki Antoni — Olbertyn, poczta Lądek Zdrój
268. Przewodnik Karol — Tarnowskie Góry, Hutnicza 1
269. Wolańska Janina — Kochłowice, Piotra Skargi 96
270. Kukulski Zbigniew — Kraków, ulica Siemiradzkiego 3
271. Wojtyczka Konrad — Świętochłowice, ulica Bytomska 14
272. Konobudzka Krystyna — Kraków, ulica Smoleńska 25
273. Stabon Zenon — Sosnowiec, ulica Orła 17
274. Janeta Maria — Marusze, poczta Wodzisław
275. Laube Jerzy — Wełnowiec, ulica Niedurnego 8
276. Zasadni Władysław — Kraków, Szlak 1a
277. Hadamik Józef — Dąbrówka Mała, ulica Oświęcimska 38
278. Marcel Gąsiorowski — Dąbrówa Górnicza, Jaworowa 6
279. Kowolik Jan — Katowice, Osiedle, Karbowa 18
280. Bednorz Jan — Katowice, ulica Kościuszki 30
281. Lasik Władysław — Sosnowiec, Walcownia Renard
282. Olewiński Edward — Siemianowice, Barbary 22
283. Stodotkiewicz Aleksander — Sosnowiec, Walcownia Renard
284. Karwasińska Anna — Katowice, ulica Topolska 6
285. Baron Eryk — Panewnik, ulica Oświęcimska 2
286. Dworowy Ewald — Katowice, Sienkiewicza 36
287. Jaworski Jerzy — Gliwice, ulica Strzody 18
288. Malak Kazimierz — Wełnowiec, ulica Kopernika 3
289. Tiring Latariusz — Chorzów II, 3-go Maja 41
290. Kościsza Bogdan — Gliwice, ulica Kreywa 16
291 Turek Irena — Wrocław, ulica Oleśnicka 16
292. Markowski Tadeusz — Tarnowskie Góry, Styczyńskiego 16

ZAPAŚNIK WAGI CIĘŻKIEJ



SENSACYJNA POWIEŚĆ SPORTOWA

Napisał Aleks. Junosza-Gzowski

Streszczenie dotychczasowych rozdziałów.

Student prawa na uniwersytecie moskiewskim Antoś Wisłocki — Polak — decyduje się zostać zapaśnikiem. Młodym adeptem sportu zapaśniczego opiekuje się hr. Rybopier, który skierowuje go do trenera w klubie Morro i daje mu pracę w dziennikarstwie. Wisłocki z dnia na dzień robi wielkie postępy, zarówno jako student prawa, dziennikarz oraz zapaśnik: mniej szczęścia ma on w miłości, która darzy swą znajomą Wicię Krupkówną.

W Moskwie rozpoczął się właśnie wielki turniej z udziałem najlepszych zapaśników świata. W turnieju bierze również udział po raz pierwszy Wisłowski.

Wyrzucarz pieniądze — mruknęła Wicia, wsiadając do powozu.

Była jednak bardzo zadowolona z całej tej ekskapady i przyznała się, iż bardzo chce pobyć w tej słynnej na całą Rosję nocnej knajpie. Siedziała przytulona nawet do Antosia i z ciekawością patrzyła na nieznane jej ulice podmiejskie, którymi wiózł ich teraz „Cichącz".

— „Kocha, czy nie kocha? — Przyzwyczai się, czy nie przyzwyczai się, — wyjdzie za mnie, czy nie" — myślał, a po chwili podniósł do ust jej rękę w rękawiczce i mocno pocałował.

Drgnęła cała, niemal wyrwała tę rękę.

— Po co? Dlaczego to zrobiłeś? Po co te sentymenty? — spytała prawie groźnie.

— Wybacz, ale tak... tylko do swoich myśli.. prawie bezwiednie i... nie pod twoim adresem.

— Nie rozumiem...

— Wiesz, myślałem o innej... o Adzie. Twoja ręka tak jest podobna do jej rączki...

Coś chciała powiedzieć, lecz wzruszyła tylko ramionami i — napuszona — siedziała, milcząc.

Na sali głównej jeszcze nie było dużo ludzi. Zabawa rozpoczynała się tu po godzinie dwunastej. Kelner przyjął zamówienie i nie spiesząc oddalił się.

Antoś żywo opowiadał Wici o „Jarze", mówił o malinowej sali, o osobnych gabinetach, o zajściu z pijanym rotmistrzem... Dziewczyna z ciekawością słuchała, spoglądając na wszystko. Skromnie ubrana, wyglądała jednak czarująco...

Po sali krążyła rasowa stara cyganka.

— Wróżę z ręki i z oczu. Za jednego rubla przepowiadam dużo... Warto spróbować — mówiła wesoło.

— No, to proszę powróżyć — rzekł z uśmiechem Antoś, wyciągając dłoń. Cyganka spojrzała uważnie na Antosia i Wicie.

— Dużo przejścia, dużo męki i nadziei. Ładna będzie twoja kariera życiowa, mój chłopcze, ale i ciernie są, duże ciernie! Teraz i później. Otrząśnij się mój mały, dobry junaku! Szczęście twe złudne! — dziś zdaje się już go uchwyciłeś, jutro — odleciało ono daleko. Lepiej idź sobie sam. A pieniędzy będziesz miał dużo, lecz nie przyniosą ci szczęścia. — He he, jak te baby na ciebie lecą jak ćma, a ty stale myślisz o jednej. Pilnuj się chłopcze i chroń się w samotności tymczasem. I tyle.

— A dla niej? — rzekł Antoś, podając lewą rączkę Wici.

— Nie chcę dla niej. Nie dobra dziewczyna i trochę wariatka — rzekła poważnie. — Męczysz naprożno ludzi, asanko!

— Masz rubla, cyganko!

— Dziękuję chłopcze... — rzekła spokojnie i odeszła.

— No widzisz Wicia, nie mam szczęścia u Ady. Tyś wariatka i ona wariatka. Męczycie tylko nasz rodzaj męski — z uśmiechem mówił Antoś, ukrywając swe myśli.

Wicia nic nie odpowiedziała. Marszczyła tylko pociesznie swój ładny nos i bezdźwięcznie poruszała ustami. Antoś znał to „zjawisko". Oznaczało u niej wewnętrzne wzburzenie, i niepokój.

Zagrała orkiestra... Na scenie ukazał się aktor we fraku, z monoklem w oku i rozpoczął dość nudną konferansjerkę.

— Czy wiesz, Wicia, że w styczniu jadę do Petersburga?

— Po co? Na co? — spytała zdumiona.

— Na miesiąc. Dziś podpisałem umowę z dyrekcją teatru „Newski Fars". Będę walczył w turnieju zapaśniczym.

— Górą nasza Orsza! I pomyśleć tylko, że robisz karierę atlety — zapaśnika? Dziś, siedząc samotnie w cyrku dużo słyszałam pochlebnego o tobie. Damy mówiły, że Wisłocki jest piękny, a ja... oficer dodał, że nie minie cię nagroda w tym turnieju i że możesz zwyciężyć nawet Luricha.

— Cha! Cha! Mrzonki... Chyba za dwa lata.

Do sali napływali wciąż nowi goście. Za pół godziny sala była zapełniona. Na scenie ukazał się znakomity chór cyganów. Nastia Polakowa rozpoczęła swe cudowne piosenki...

— Patrzę na to wszystko i myślę — mówiła Wicia — że tu wre droga zabawa, leje się tu wino strumieniem, wydaje się olbrzymie sumy, a tam w orszanskim i horeckim powiecie nasz białoruski chłop już w lutym nie ma chleba, zaś w marcu zaczyna rozbierać strzechy słomiane na pokarm dla bydła...

— Tak, to prawda. Onegdaj i ja o tym myślałem: darmozjady! A może jest to normalny bieg życia? Tu przepych — tam nędza, tu boleść, tam radość. Może tak będzie do końca świata, kto wie?!

— Nie wiem... Ale jest tu coś nie w porządku — odpowiedziała Wicia.

Antoś nalał dziewczynie puchar wina. Wypiła milcząco i siedziała teraz rozpromieniona, podniecona, niezwykle ładna.

— A jakże tam miewa się kolega Nasakin? — zapytał po dłuższym milczeniu Wisłocki.

— Nie wiem, od dwóch dni nie widuję go...

— Kocha się w tobie?

— Podobno.

— A ty?

— Ja nikogo nie kocham.

— Szkoda.

— Dlaczego?

— Marnuje się ładna dziewczyna. Ja kochałem się w tobie — dostałem „rekuz", jak mówią w Orszy. Kochał się Nasakin — dostał „dymę"... Jesteś trochę dziwna.

— Jestem wariatka — rzekła z gorzkim uśmiechem.

— Kochaną wariatką, bo pomimo wszystkiego lubię cię, — rzekł ze smutkiem w głosie Wisłocki.

— Nie warto. No, idziemy Antosiu!

— Już? Wszak zabawa dopiero się rozpoczyna?!

— Idziemy. Mam tego dosyć.

Antoś przywołał kelnera...

— — — — — — — — — — — —

Kładąc się do łóżka Wicia Krupkówna mówiła do siebie. — Zamiast nauki — włóczę się po nocach. Z tym trzeba skończyć. Ten biedak Antoś znowu we mnie się kocha, wydaje na mnie pieniądze, szaleje. Z tym też trzeba skończyć! Ani Wisłocki, ani Nasakin. Żadnej miłości! Oddam się całą nauce. Zgasiła światło i zasnęła..

Nastał dwunasty dzień turnieju w cyrku Czynizellego. W ciągu siedmiu dni Antoś zwyciężył: Uljewa, Nuzbauma, Sniezkina, Szemiakina, Wachturowa, Korwina, Kwiasowskiego i Karpińskiego. Wachturow uległ Antosiowi w dziewiętnastej minucie, Kwiasowski po szesnastu minutach i Carpini na dwudziestej minucie walki. Z Wachturowym i Carpinim przeprawa była bardzo ciężka. Obaj zgnietli Antosiowi muszle uszne, tak że miał je teraz zdefasowane, opuchnięte i bolesne.

Dziś, w dwunastym dniu walki, Antoś miał spotkać się z brutalnym — na arenie — Rysbacherem, który wiedział doskonale, że młody zapaśnik Wisłocki przechodzi chorobę, muszli usznych i postanowił starać się aby rozjątrzyć rany Wisłockiego. Ale rady na to nie było.

Lebiedew wprost oświadczył Antosiowi:

— Miałeś już cztery wolne dni, a prócz tego z uszami na ogół każdy zapaśnik jak można prędzej musi skończyć. Gdy zamiast normalnych muszli, będziesz miał zdefasonowane gałki twarde — choroba twoja się skończy. Przez to, jak przez odrę w dzieciństwie przejść trzeba.

Martynow dawał Antosiowi jakieś smarowanie, ale to nie pomagało. Zresztą, na chorobę muszli cierpieli dziś i Wachturow i Uljew i Szemiakin ze Snieżkinym, czyli wszyscy młodzi zapaśnicy.

Zły i poirytowany wyszedł Antoś do cyrku na walkę z Rysbacherem. Wiedział, że ten odrazu rozpocznie od ataku na głowę, że będzie przecierał mu uszy pod swoimi pachami.

— Ha, trudno! Nie daj się — rzekł do siebie, wkładając trykoty. Jutro miał „na rozkładzie" Sołowjewa. — Ten świństwa rozmyślnie nie zrobi, lecz w walce jak to w walce, wszelako bywa.

Wici już osiem dni nie widział w cyrku. Po wieczorze w „Jarze" nie pokazywała się do cyrku i nie dawała o sobie znaku życia. Dziś przez chłopaka hotelowego posłał do niej bilecik takiej treści: „Jak się miewasz, kochana wariatko? Czy jesteś zdrowa? Antoś".

Otrzymał odpowiedź: — „Zdrowa, dużo pracuję. Wicia".

— Ha, trudno! „My najdiom siebie gruguju krasowicu żenu!" — zaśpiewał głośno po rosyjsku.

Na korytarzu spotkał Adę, która wręczyła mu dwa rysunki swej roboty: portret Antosia i karykaturę, bardzo udaną — ołówkiem.

— Ślicznie, cudownie, dziękuję, Adeczko!

(c. d. n.)

TO CO NAJCIEKAWSZE Z POZNANIA

*** Do jednego z najruchliwszych klubów Poznania, po prawym brzegu Warty należy KS Polonia-Główna**, która w ub. roku obchodziła 25-lecie swego istnienia. Ostatnie walne zgromadzenie wybrało prezesem ob. Mariana Jankowskiego. Obok istniejącej sekcji piłki nożnej utworzono również sekcje lekkoatletyczną i piłki ręcznej.

*** Poznań jest jedynym miastem**, które ma możność oglądania wszystkich 12 drużynowych mistrzów okręgowych w boksie walczących o tytuł mistrza Polski, dzięki zakwalifikowaniu się do tych rozgrywek dwóch zespołów: Warty i HCP.

*** Prawie cztery i pół miliona złotych wynosił obrót kasowy** za ubiegły rok sprawozdawczy KS Warta. Największe obroty wykazała sekcja piłki nożnej, gdyż około 3,500,000. **Stosunkowo słabo wyszedł boks (około 700 tys. zł.).** Tłumaczy to się brakiem odpowiedniej hali sportowej.

*** Z chwilą nastania dni cieplejszych mają się rozpocząć pierwsze, wstępne prace koło renowacji stadionu miejskiego**, brak którego w wielkim stopniu hamuje rozwój sportu w Wielkopolsce.

HCP w ub. roku przystąpił do budowy własnego parku sportowego z boiskiem do piłki nożnej, bieżnią, torem kolarskim, kortami tenisowymi, pływalnią i tp. Prace te jednak potrwają jednak przez czas dłuższy.

*** W celu przygotowania swych piłkarzy do najbliższych rozgrywek o mistrzostwo okręgu poznańskiego HCP wysłał ich na kilkunastodniowy pobyt do Biernatowic**, przede wszystkim celem nabrania odpowiedniej kondycji.

Należy podkreśli, że pod tym względem HCP dba dość starannie o swych sportowców zaangażowanych czynnie w poszczególnych sekcjach, których liczy 12.

RKU SOSNOWIEC — LECHIA MYSŁOWICE 8:8

SOSNOWIEC. W meczu bokserskim o mistrzostwo klasy B KS RKU Sosnowiec zremisował z Lechią 8:8 mimo, że wystąpił jedynie z 5 bokserami bez piórkowca, średniego i ciężkiego, którzy na skutek trudności komunikacyjnych nie mogli stawić się na zawody.

Zwycięstwo dla RKU odnieśli Ligenza w muszej, Ruszczyński w lekkiej, Kucharski przez ko w pół średniej i Feleziński przez ko w półciężkiej.

SIŁA GISZOWIEC — KS RKU SOSNOWIEC 5:0 (1:0; 2:0, 2:0).

Giszowiec. W towarzyskim meczu hokejowym Siła wygrała z KS RKU Sosnowiec 5:0 zdobywając bramki przez wróbla 2, Gburka 2 i Olesza. nia napewno byłby inny. Wogóle

DRUŻYNA LEEDS-u SPRZEDANA EN GROS

LICYTACJA ZA ZAMKNIETYMI DRZWIAMI - STRZAŁ OBROŃCY DECYDUJE O PUCHARZE

LONDYN. Historia rozgrywek o najwyższe trofeum Anglii — o F. A. Cup obfituje w wiele tragikomicznych momentów. — Rzadko jednak walka o puchar układała się tak oryginalnie, jak w r. 1919.

Zaczęło się wszystko od klubu Leeds City. W październiku 1919 r. za poważne „niedokładności" i niesportowe postępowanie zarząd Ligi krótko i węzłowato zawiesił kierownictwo i całą drużynę w prawach członkowskich, nie zezwalając jej na dalsze rozgrywki.

Leeds City przestało po prostu istnieć, ale pozostali gracze, z którymi coś trzeba było zrobić.

Kierownictwo Ligi zwołało wówczas w wielkiej tajemnicy zebranie delegatów wszystkich klubów do Leeds i w miejscowym hotelu, za zamkniętymi drzwiami odbyła się pierwsza w historii piłkarstwa **„licytacja pechowych graczy"**.

Jej przebieg przypominał żywo targi niewolników, jakie na początku zeszłego stulecia odbywały się regularnie w zamorskich koloniach Imperium. Leaderzy Ligi starali się wyciągnąć jak najwięcej za piłkarzy Leeds City, a znowu przedstawiciele poszczególnych klubów chcieli ich kupić jak najtaniej. Gracze Leedsu nie cieszyli się zresztą dobrą opinią i po **długich targach sprzedano ich po śmiesznie małych cenach, wahających się od 250 do 1.250 funtów.**

Kilku zawodników Leeds'u zakupił hurtem menażer Crowther, który kierował podupadającym wówczas klubem Huddersfield. — **Amatora nie mógł tylko znaleźć młody obrońca Wiliam Kirton, o którym mówiono, że „przez pomyłkę zawędrował na boisko".** — Wreszcie menażer Aston Villi ulitował się nad Kirtonem i kupił go dla swej drużyny za 250 funtów.

Tak drogi Kirtona i jego kolegów rozeszły się, by zejść się znowu zupełnie nieoczekiwanie. Gracze Leedsu w szeregach Huddersfieldu odmienili się, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Zaczęli naprawdę grać i dokonali nie byle jakiego cudu. Huddersfield zagrożony spadkiem do III Ligi, nie tylko, że wygrał 32 spotkania ligowe w jednym sezonie, przegrywając tylko trzy nie tylko, że przeszedł do I Ligi, ale również w bezprzykładnym zrywie osiągnął finał Pucharu Anglii, w którym miał spotkać się z Aston Villa.

Mecz osiągnął ponad 80.000 widzów i Huddersfield, który zaczynając sezon inkasował ze spotkań 90 — 100 funtów, miał satysfakcję realizowania czeku na kilkadziesiąt tysięcy funtów. Sam mecz miał przebieg dramatyczny. Obie drużyny grały świetnie i z powodu wyniku remisowego zarządzono dogrywkę. Już wydawało się, że mecz będzie musiał być powtórzony, gdy w ostatnich minutach zaszło coś zupełnie niespodziewanego.

Obrońca Aston Villi, ów dawny pechowy gracz Leedsu Kirton zamiast pilnować swojej bramki w nagłym olśnieniu piłkarskim zapędził się aż na pole karne przeciwników i w zamieszaniu podbramkowym po rzucie rożnym wspaniałą główką wpakował piłkę do siatki Huddersfieldu.

Puchar Anglii przypadł różnicą jednej bramki Aston Villi, bramki strzelonej przez obrońcę, za którego przed kilkoma miesiącami nikt nie chciał dać nawet 250 funtów.

Takim był rewanż Williama Kirtona!

Zwycięstwo zapaśników Legii NAD SIŁĄ MYSŁOWICE 5:1

RKS SIŁA MYSŁOWICE — LEGIA KRAKÓW 1:5

KRAKÓW (tel. wł.) Rewanżowe spotkanie między dwoma czołowymi zespołami Polski w zapaśnictwie wywołało wielkie zainteresowanie i na hali zgromadziło się ponad 3000 widzów. **Drużyna Siły przyjechała zdekompletowana, bez zawodnika wagi lekkiej. Legia odniosła pełny rewanż, zwyciężając 5:1.**

W wadze koguciej: mistrz Polski Gibas (Legia) wygrał w 10 min. z Tobołą (Siła).

Waga piórkowa: Rychta (Legia) położył na łopatki Jasińskiego (Siła).

Waga p. średnia: Gros (Legia) wygrał w 5 min. z Majerem (Siła).

Waga średnia: Gryt (Siła) odniósł zwycięstwo na pkt. w spotkaniu ze Zmarsem (Legia).

Waga półciężka: Mistrz Polski Gołas (Siła) poniósł porażkę w spotkaniu z wicemistrzem Radoniem (Siła).

Gołas wystąpił jeszcze raz w tym samym spotkaniu i zmierzył się z mistrzem Polski w wadze półciężskiej. Zaczęli na prawdę grać i pkt. wygrał Gołas.

REMIS I ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW POZNANSKICH W BYDGOSZCZY

Bydgoszcz. W ub. sobotę i niedzielę gościła w Bydgoszczy hokejowa reprezentacja Poznania i rozegrała dwa mecze z reprezentacją Bydgoszczy. Pierwszy mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2. W niedzielę Poznań wygrał 3:1

KTO ZNA SIĘ NAJLEPIEJ NA HOKEJU?

293. Winklerówna Jadwiga	Katowice, ulica Plebiscytowa 25
294. Mielczarek Marian	Niwka, ulica Cmentarna 22
295. Neselrot Adolf	Zabrze, ulica Wolności 145
296. Bazan Alfred	Chorzów Batory, Ratuszowa 4
297. Zieliński Kazimierz	Jelenia Góra, Żwirki Wigury 5
298. Berezecka Wilhelmina	Kraków, Józefa 1
299. Pomykacz Zofia	Gdańsk-Wrzeszcz, ulica Lechowa 20
300. Hefling Józef	Kraków, ulica Meiselsa 5
301. Lachajewicz Witold	Kraków, Kazimierza Wielskiego 54a
302. Skarżyński Hilary	Katowice, ulica Mariacka 34
303. Dudziak Wojciech	Sąd Okręgowy w Katowicach
304. Wyrwas Antoni	Będzin, ulica Wąska 7
305. Warchałowski Henryk	Kraków, ulica Topolska 4
306. Loska Henryk	Tychy, ulica Nowokościelna 17 (?)
307. Błąb Ferdynand	Wrocław, DOKP Wydział 1V 4
308. Kwasik Wilhelmina	Bytom, ulica Krentowicza 8
309. Miśków Adela	Zgniły Most pow. Dzierżanów (D. Śl.)
310. Rożek Schastian	Struga k. Warszawy, ulica Piłsudskiego 8
311. Zajączkowska Jadwiga	Głąbczyce, pl. Wolności 6
312. Wojnowska Henryk	Katowice, ulica Krasińskiego 43
313. Matłosz Janina	Strzyżów, Rynek 40, woj. Rzeszowskie (dwa razy)
314. Fafara Władysław	Strzyżów, Rynek, woj. Rzeszowskie
315. Kosecki Kazimierz	Strzyżów, Rynek 140 wojew. Rzeszowskie
316. Szendera Bernard	Szopienice, ulica Rejtana 32
317. Szudzichowski Czesław	Kurzwica, Powstańców Wlkp. 14
318. Pafsp Irena	Wrocław, ulica Worcella 14
319. Skwara Franciszka	Siemianowice, ulica Kościelna 2
320. Łaziska Bogusław	Katowice, ulica Kochanowskiego 9
321. Worosz Piotr	Przybyszowska 303
322. Pawliszyn Jan	Sosnowiec, ulica Sobieskiego 21
323. Żontek Franciszek	Biała Krakowska, ulica Limanowskiego 18
324. Włodarczyk Jerzy	Świdnica pl. Lenina 13
325. Kurowski Emil	Siemianowice, ulica Kopernika 6
326. Bieciołowski Czesław	Łowkowice, pow. Kluczborek
327. Wieczorkówna Sonia	Katowice, ulica Zamkowa 80